



Dagmara Weinkiper-Hälsing:
 Nie zgadzam się
 z Kościołem
 Katolickim
 w sprawie in vitro.
 Wiem, że Bóg
 jest z nami.
 str. 9

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 18 (2758) Rok 53, 1 maja 2012 Nakład 15.050 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)

Nowiny Jeleniogórskie
 w e-wydaniu tylko 2 zł
 więcej na www.nj24.pl

Siódme niebo PRL-u

str. 20-21



A. KUROWSKI



G. KOCZUBAJ

Rozłam we dworze

str. 8

Awans policjanta mimo postępowania w prokuraturze

str. 7

Wojna o działki w Miłkowie

str. 5

Przygoda z Kry-Chą

str. 3



L. KOSIOROWSKI

Niesamowite odkrycie w cieplickim klasztorze

str. 11

Spór o mszę za ojczyznę

str. 2

Rabaty z Nowinami

str. 24



POŻYCZKI BEZ BIK

25.000 zł	rata 125 zł
45.000 zł	rata 225 zł
75.000 zł	rata 375 zł
100.000 zł	rata 500 zł

- na oświadczenie
 - dla firm i osób fizycznych
 - z zajęciami komorniczymi

RRSO max 5%
 Jelenia Góra, tel 75 744 00 50

Chwilówki od 100 zł do 500 zł w 24 h

www.komis lombard.pl
 POŻYCZKI POD ZASTAW
NOWY LOMBARD
 Sobieszów
 ul. Cieplicka 152
 SKUP ZŁOTA I SREBRA



Transport i Przeprowadzki

w KRAJU i w EUROPIE

Cargo JET - Artur Maron ul. Krolewiecka 2b - Jelenia Góra *** NOWE BIURO: Świeradów Zdrój ul. Kerczaka 7b/3
 tel. 508 443 524 e-mail: cjam@wp.pl

9 770208 688133 18

Pasażerowie busa dusili się i uciekali na tył pojazdu Przygody z Kry-Chą

Gdy Marek i Małgorzata Rajowie z Kanady zdecydowali się na zakup wakacyjnego mieszkania w Jeleniej Górze, nie spodziewali się, że urlop w tym mieście i jego okolicy będzie dostarczać im takich mocnych przeżyć, jak podróże busem lokalnej firmy Kry-Cha.

Zaczęło się rano 10 kwietnia, gdy wyruszyli niedużym busem do Wrocławia.

- Ludzie krzyczeli, że wdychają spaliny - opowiadają. - Dusili się! Uciekali na przód pojazdu, otwierali okna! Poza tym, kierowca wziął za dużo pasażerów.

Któryś z podróżnych zadzwonił na policję, która skontrolowała busa w Bolkowie. Okazało się, że jest niesprawny i nie może dalej jechać. Centrala Kry-Chy przysłała dwa zastępcze busy. Większość pasażerów pojechała nimi do Wrocławia. Niektórzy spieszyli się bardzo na samolot. Byli zdenerwowani i zestresowani. Część zrezygnowała z dalszej jazdy.

Właściciel Kry-Chy Wojciech Chadży przyznaje, że doszło do awarii rury. W efekcie spaliny trafiały do kabiny pasażerskiej.



Marek i Małgorzata Rajowie przyjechali z Kanady do Jeleniej Góry, która jawi im się jako kraina niemal egzotyczna.

- Osobom, które zrezygnowały z jazdy do Wrocławia, zwróciliśmy pieniądze za bilety - mówi Wojciech Chadży. - Pojazd, w którym doszło do awarii, został wycofany z trasy do Wrocławia. Od czasu do czasu będzie jeździł jeszcze na lokalnych liniach.

Marek i Małgorzata Rajowie jechali busem Kry-Chy także 21 kwietnia.

Wrócili wieczorem z Wrocławia do Jeleniej Góry. Trafili na tego samego kierowcę, który prowadził busa podczas feralnego kursu 10 kwietnia.

- Jechał strasznie szybko - opowiadają. - Niektóre panie, które siadły z tyłu, uciekały przerażone do przodu. Jedna mówiła mu nawet, za przeproszeniem: „Panie kierowco, wolniej, bo zacznie rzygać!”

- W Strzegomiu - wspominają pasażerowie - oświadczył, że idzie zapalić, bo przyjechaliśmy 12 minut przed czasem.

Wojciech Chadży odpowiada, że w busach jego firmy zamontowane są ograniczniki prędkości, zgodnie z którymi busy nie mogą jechać szybciej niż 90 kilometrów na godzinę. W praktyce może się zdarzyć - uważa szef Kry-Chy - że prędkość wynosi 95 km/h, ale na pewno nie więcej.

- Rozkład jazdy ustalamy w oparciu o wyliczenie czasu jazdy w trudnych warunkach, więc gdy są one dobre, nic dziwnego, że pojazd dociera do celu przed czasem - tłumaczy Wojciech Chadży. - Wolimy, by dojechał wcześniej, niż żeby się spóźniał.

Marek i Małgorzata Rajowie twierdzą, że szalona jazda z kierowcą Kry-Chy zaczęła się dopiero za Strzegomiem, czyli w górskiej części trasy.

- Ciągle rozmawiał przez komórkę, nie reagował, gdy zwracało mu się uwagę, wyprzedzał na ciągłej linii, tankował z pasażerami w środku pojazdu - opowiadają pasażerowie.

Wojciech Chadży zapewnia, że jego kierowców - tak jak wszystkich kierowców - obowiązuje zakaz rozmów przez telefon komórkowy w trakcie jazdy, więc jeśli było tak, jak opowiadają pasażerowie, kierowcy należy się kara.

Państwo Rajowie opowiadają, że podczas pobytów w Polsce wiele spraw ich denerwuje, ale te dwie podróże z Kry-Chą ich wręcz przeraziły. W Kanadzie są przyzwyczajeni do

innych, znacznie wyższych standardów obsługi klientów. W Polsce mieszkali kiedyś w Legnicy (pani Małgorzata) i Gliwicach (pan Marek). Kiedyś, parę lat temu - przejazdem - zatrzymali się w Jeleniej Górze i zachwycili się nią. Dlatego kupili tu mieszkanie. Spędzają w nim co roku lato. Resztę czasu spędzają w swoim mieście pod Toronto w Kanadzie.

Po kilku wakacjach tutaj naszą okolicą - owszem - zachwyceni są nadal. Sama Jelenia Góra natomiast, o której sądzili, że ma ogromny potencjał, by być turystyczną perełką, bardzo ich rozczarowuje. Tym bardziej że - wobec braku samochodu - poznają je, jak i okolice, za pośrednictwem komunikacji zbiorowej, co dla kogoś z bogatej i uporządkowanej Kanady jest przeżyciem nie z tej ziemi. A to kierowca w autobusie nie sprzedaje tyle biletów, o ile go proszono, a potem kłóci się, że ma rację (a prezes firmy bierze jego stronę i odrzuca skargę klientów), a to trzeba pomęczyć się chwilę, by przejść przez ohydny tunel na dworcu PKP (choć sam dworzec wygląda już jak należy), a to trafi się na szalonego kierowcę Kry-Chy lub popsutego busa, który dusi pasażerów spalinami.

- Mam nadzieję, że tak jak ci państwo znaleźli drogę do gazety, tak znajdą też drogę do siedziby mojej firmy - mówi Wojciech Chadży. - Chętnie z nimi porozmawiam, a za to, co ich spotkało w naszym busie, nie pozostaje mi nic innego, jak przeprosić w imieniu naszej firmy i tego pana, który prowadził.

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Korona Króla Łgarzy dla Piotra Laskowskiego!

Piotr Laskowski ze Zduńskiej Woli został Królem Łgarzy 2012! Nagrodę Publiczności z Bogatyni wywiózł kabaret Made in China z Wysokiej. W konkursie na tekst satyryczny statuetkę „Złotego Kosy” i tytuł Księcia Łgarzy otrzymał Remigiusz Koczy z Wodzisławia Śląskiego. Laureatem konkursu na rysunek satyryczny została Joanna D. Kozłowska z Mątewicy koło Nowogrodu. Po raz 29 stoli-

ca Łgarstwa i śmiechu na jeden sobotni wieczór została Bogatynia.

W finale 29. Turnieju Małych Form Satyrycznych 2012 na bogatyńskiej scenie zaprezentowało się sześciu finalistów konkursu na sceniczną prezentację satyryczną. Publiczność i jury próbowali rozbawić żonglerką słowną i scenkami kabaretowymi. Piotr Laskowski wywalczył koronę Łgarzy i siedem tysięcy zł, wcielając się we wróża Stefana z

„TV Tarot” oraz policjanta, próbującego radzić sobie z wnikliwymi pytaniami dzieci na temat służby mundurowej. Bogatyńska publiczność doceniła natomiast scenkę rozgrywaną się w gabinecie lekarskim w wykonaniu kabaretu Made in China. Tym razem, wyjątkowo, pacjenta nie bolała niska emerytura. Nad oprawą sceniczną konkursu czuwał tradycyjnie Artur Andrus: zapowiadając finalistów i... recytując wierszyki układane w kularach na życzenie publiczności.



- Publiczność nagrodziła kabaret „Made in China”.

- To najłatwiejszy i najtrudniejszy zarazem konkurs satyryczny - dowodził Artur Andrus. - Do rozbawienia jury i publiczności finaliści mają tylko pięć minut. Nie ma czasu na budowanie atmosfery, trzeba wyjść na scenę i chwycić za serca, za głowę, za cokolwiek.

Finaliści robili co mogli, aby zatrzymać uwagę i śmiech publiczności i jury. Z jakim skutkiem?

- W tym roku poziom konkursu był wyrównany, choć uważam, że było słabiej niż w latach poprzednich. Poczucie

humoru trochę siada, wyczuwa się amatorskie wykonanie, kabaretom w występach brakowało puenty - oceniła Maria Czubaszek, przewodnicząca jury.

Andrzej Zakrzewski z Programu III Radia S.A., po przeczytaniu blisko 700 tekstów satyrycznych nadesłanych na konkurs przez ponad 80 autorów, nie krył słów krytyki:

- W tym roku wysyp tekstów „nie do przyjęcia” był wyjątkowo duży. Jeżeli chodzi o jakość tekstów, ubiegłe lata były mocniejsze. Zwyciężył niezły tekst o tematyce EURO 2012 - powiedział.

Bogatyńska publiczność na występy finalistów i gości spoglądała łaskawym okiem, brawami i śmiechem nagradzając satyryczne monologi i scenki.

- Kocham formę kabaretu - mówił Zdzisław Justyński, prezes Stowarzyszenia Turnieju Łgarzy w kularowych rozmowach - W zalewie współczesnej tandety rozrywkowej cieszy to, że znajduje się grupa ludzi, która wybiera dobry kabaret. Wygraliśmy dziś z piękną pogodą i cyrkiem.

Gwiazdami kabaretowego wieczoru był Kabaret LIMO i zespół CZERWONY TULIPAN. **MPP**



- Piotr Laskowski ze Zduńskiej Woli został Królem Łgarzy 2012.

REKLAMA I PROMOCJA

REKLAMA I PROMOCJA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry
oraz Przewodniczący Rady Miejskiej
zapraszają na
uroczyste obchody

ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

które rozpoczną się
na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze
o godz. 11.00

3 maja 2012 r.
11.00 - happening „Patriotyzm - tak3Maj”, oficjalne uroczystości miejskie
12.00 - msza święta w intencji Ojczyzny w Bazylice pw. świętych Erazma i Pankracego

REKLAMA I PROMOCJA

Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu

**WYPEŁNIAMY WNIOSKI
O DOPŁATY OBSZAROWE**

ul. Zwycięska 8, 53-033 Wrocław
sekretariat@dodr.pl

tel. 71 339 80 21 (22), 71 339 86 56, faks 71 339 79 12
www.dodr.pl

W naszej redakcji dyżurował prezes Zrzeszenia Handlu i Usług, Marek Szopiński Szukajmy niszy na biznes



Marek Szopiński, prezes Zrzeszenia Handlu i Usług oraz członek Powiatowej Rady Zatrudnienia w Jeleniej Górze, w trakcie dyżuru w naszej redakcji radził, jak się zabrać do prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Jeśli jesteśmy bezrobotni, na otwarcie firmy możemy dostać około 19 tysięcy złotych bezzwrotnej pomocy z Powiatowego Urzędu Pracy.

Pieniądzy tych oczywiście nie dostaniemy, jeśli nie spełnimy szeregu warunków, musimy, między innymi, przygotować biznesplan. Niestety, w tym roku jeleniogórski PUP ma znacznie mniej pieniędzy na ten cel niż w latach 2009 czy 2010. Ponad dwa i pół miliona złotych starczy na wsparcie rozpoczęcia działalności przez około 135 osób. Dwa-trzy lata temu kwota do podziału była o ponad dwa miliony większa.

Gdy ktoś ma jakieś nieruchomości bądź lokaty bankowe, na swój biznes może pożyczyć pieniądze z banku. Inny sposób to skorzystanie z ofert wielkich firm, które szukają współpracowników do prowadzenia działalności pod ich szyldem. Jako przykład prezes Szopiński przytoczył ofertę Makro, która szuka chętnych do otwarcia sklepów Odido. Takie rozwiązanie - w oparciu o znaną markę i dostawców - jest o tyle korzystne, że daje szansę na towar w promocyjnych cenach. Utrzymać taki sklep o własnych siłach jest bardzo ciężko.

Można jednak liczyć na wsparcie - jeleniogórskie Zrzeszenie Handlu i Usług pomaga bezpłatnie początkującym

przedsiębiorcom w pierwszych miesiącach działalności. Raczujący biznesmen otrzymuje opiekuna, czyli kogoś bardzo doświadczonego, kto tłumaczy mu, na co zwrócić uwagę i o czym nie zapomnieć. W dużej mierze chodzi o przeróżne sprawy formalno-biurokratyczne, uprzykrzające życie przedsiębiorcom. Ludzie, którzy zaczynają własną działalność, nie mają o tym wszystkim pojęcia i łatwo mogą wejść na jakąś minę. W największym skrócie obrazuje to informacja od Marka Szopińskiego, według której ktoś prowadzący sklep musi liczyć się z kontrolami muzyki, którą puszcza, ze strony aż ośmiu różnych organizacji.

Gdy otwieramy sklep spożywczy, nie róbmy tego w pobliżu dużych sklepów sieciowych, bo bardzo szybko zbankrutujemy. Poszukajmy dzielnic, wsi czy miasteczek, w których takich dużych placówek nie ma. W Jeleniej Górze - w opinii prezesa ZHIU - miejscem, gdzie taki sklep miałby jeszcze szansę przeżycia, jest Goduszyn.

Generalnie jednak główne, popularne dziedziny handlu czy usług są zagospodarowane przez wielkie koncerny. Ktoś początkujący odniesie sukces wtedy, gdy trafi w niszę, która jeszcze jest pusta. Takie nisze istnieją zawsze, ale się zmieniają. Dlatego - zwraca uwagę Marek Szopiński - w cenie jest uniwersalność, czyli gotowość przedsiębiorcy do zajmowania się różnymi sprawami. To zresztą przydaje się zawsze, bo świat się zmienia, i jeśli nie nadążymy za nim, czyli nie będziemy nabywać nowych umiejętności i wiedzy, zostaniemy

w tyle i istnieje wielkie zagrożenie, że na dłuższą metę nie będziemy dobrze funkcjonować.

Musimy obserwować trendy na rynkach, nie tylko lokalnych, ale i europejskich oraz światowych. Choćby dlatego, że w bardzo szybkim tempie rozwija się handel w internecie, co daje nam szansę znalezienia zarówno partnerów biznesowych, jak i klientów, praktycznie wszędzie.

Z tego samego powodu, gdy wpisujemy naszą firmę do rejestru działalności gospodarczej, nie zawężajmy branż, ale wpisujmy różne, którymi potencjalnie możemy się zajmować. To nic nie kosztuje, a w razie zmiany bądź rozszerzenia profilu działalności firmy zaoszczędzi nam czasu, który musielibyśmy poświęcić na załatwianie formalności związanych ze zmianą rejestru.

Gdy handlujemy, zadbajmy o wszelkie możliwe kanały dystrybucji. Bo internet wprawdzie zdobywa świat, ale ciągle jest mnóstwo ludzi, którzy z niego nie korzystają, nie lubią go, albo nawet lubią, ale wolą tradycyjne formy sprzedaży. Najlepszym dowodem są ciągle sygnały o aktywności firm sprzedaży bezpośredniej. Jeśli więc możemy, oferujmy nasz towar zarówno w tradycyjnym sklepie, internetowym, i wystawiajmy go jeszcze na aukcjach.

Bardzo rozległe kompendium wiedzy na temat prowadzenia własnej działalności można znaleźć na stronie internetowej Zrzeszenia Handlu i Usług w Jeleniej Górze. Adres: www.zhiu.jgora.pl.

Leszek Kosiorowski

Strażacka feta jubileuszowa

Od 150 lat w Jeleniej Górze działa zawodowa straż pożarna. Jubileuszowe uroczystości odbędą się 4 maja, w dniu św. Floriana, patrona strażaków, w Filharmonii Dolnośląskiej.

W kronikach odnotowano, że w lipcu 1863 roku we Wrocławiu odbyło się założycielskie spotkanie zawodowej formacji strażackiej w prowincji Schlesien. Ustalono tam, że w Hirschbergu straż ogniowa będzie liczyła 24 druhów. To dało początek działalności zawodowej straży pożarnej w mieście.

Z okazji jubileuszu około 30 strażaków jeleniogórskiej komendy otrzyma awanse, nagrody, wyróżnienia i odznaczenia. Po tej części uroczystości, w galerii w Książnicy Karkonoskiej zostanie otwarta wystawa dokumentująca półtora wieku działalności

strażaków w mieście. Zobaczyć tam będzie można, m.in. oryginalną książkę podziału bojowego z 1945 roku, poniemiecki „porządek ogniowy”, a przed budynkiem ponadstuletnią sikawkę na konnym wozie. W Muzeum Karkonoskim zachowało się stare, skórzane wiadro pożarnicze.

Budynek remizy przy ulicy Sudeckiej powstał na początku XX wieku. Zachowano układ większości pomieszczeń oraz oryginalny, metalowy żeszlig.

Z okazji strażackiego jubileuszu, 6 maja, w kościele przy ulicy Morcinka zostanie odprawiona uroczysta msza święta, a 12 maja strażacy zapraszają na boisko w Parku Norweskim w Cieplicach, na strażacki piknik z grochówką i zawodami pożarniczymi.

GOK



Przedwojenna obsada straży pożarnej w Jeleniej Górze

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lubański	- 606 665 454
powiat jeleniogórski	- 535 922 221	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat bolesławiecki	- 502 205 732	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 572 243	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
	- 601 444 416	redakcja	- 75 642 44 10
	- 601 543 538		

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

**Na zdrowie!
Kupuj taniej.**

Gdy czeka nas wizyta w aptece, coraz bardziej nerwowo chwytały za nasze portfele. Mamy nadzieję, że śledząc nowy cykl, będą Państwo mogli dokonywać tańszych zakupów.

APTEKA	LEKARSTWO				MIKROPL. ASORTYMENT
	STOPERAN 2mg 8tabl.	LINEA 40+ 60tabl.	OSCILLOCCINUM	STREPSILS MIOD CYTRYNA 24tabl.	
ARNIKA 24h ul. Grodzka 7	6,35	28,50	16,25	BRAK	
ARNIKA ul. Pl. Piastowski 40	6,95	31,00	17,90	13,50	69,35
BANKOWA 24h ul. Solna 1	8,64	39,41	20,25	15,92	84,22
DR. MAX ul. Jana Pawła II 24	6,99	35,15	18,99	10,66	71,79
KCM ul. Bankowa 5-7	8,50	39,57	20,00	11,67	79,74
MEDEA ul. Elsnera 1a	7,50	33,00	19,00	14,00	73,50
STAROMIEJSKA ul. Długa 21	7,90	37,90	19,50	14,80	80,10
W TESCO ul. Jana Pawła II 17	7,99	36,99	16,61	14,99	76,58
ZABOBRZE - MAJOWA ul. 1 Maja 6/1	8,84	39,24	20,60	15,85	84,53
ZABOBRZE - SZPITAL ul. Ogińskiego 6	8,68	35,90	20,60	18,09	83,27

Zakupów dokonano w dniach 25-26.04.2012

Święto domów przysługowych

27 maja odbędzie się kolejne, największe z dotychczasowych, święto domów przysługowych. W tym roku po raz pierwszy do tradycyjnego Dnia Otwartego Domów Przysługowych z Polski zgłoszonych zostało aż 17 obiektów. Wcześniej nigdy nie było ich więcej niż 4 czy 5.

Sercem tegorocznej edycji będzie Bogatynia, gdzie na Bulwarze Łużyckim przy ul. Waryńskiego odbywać się będą prezentacje stoisk jarmarcznych, rękodzieła artystycznego, a także spotkania z artystami i autorami opracowań historycznych dotyczących regionu. Początek około południa, pod przewodnictwem Olgierda Poniżnika, prezesa Stowarzyszenia DOM KOŁODZIEJA. Przewidziano także wręczenie nagród w przedszkolnym konkursie rysunkowym oraz quizie wiedzy o Krainie Domów Przysługowych. Na pewno z dużymi emocjami wiązać się będzie wręczenie wyróżnień dla właścicieli i użytkowników domów przysługowych na terenie miasta i gminy Bogatynia, którzy stanęli do konkursu „Dom przysługowy - zadbany”. Jak zapowiada Zofia Ulatowska, kierownik biura europosłanki Lidii Geringer de Oedenberg, pani poseł osobiście nagrodzi kolejnych zwycięzców, wręczając im zaproszenia do Brukseli. Geringer de Oedenberg

nieustannie nagradza mieszkańców regionu za zaangażowane w ratowanie domów przysługowych. Wśród licznie zaproszonych do Parlamentu Europejskiego osób byli już laureaci konkursu plastycznego, właściciele domów przysługowych oraz osoby zaangażowane w ich ratowanie. Właśnie wróciła ze Strasburga czteroosobowa grupa właścicieli domów przysługowych z Bogatyni, wśród nich kilkakrotnie goszczący na łamach „NJ” Marcin Piłszak, który także został uhonorowany za wkład w ratowanie historycznej spuścizny regionu. Nagroda „Dom przysługowy - zadbany” przyznawana jest za szacunek do historii, codzienny trud związany z utrzymaniem w jak najlepszym stanie technicznym budynku, dbałość o zachowanie wszelkich walorów autentyczności, pieczołowitość w konserwowaniu najdrobniejszych detali architektonicznych, a także przywiązanie oraz miłość do domu przysługowego.

Dzień Otwarty Domów Przysługowych w Bogatyni wzbogacą pokazy snycerstwa, ciesielstwa, wypełnienie szachulca metodą tradycyjną, a także pokazy współczesnych technik wypełniania ścian ryglowych oraz ocieplenia domu.

(mat)

**Serdeczne podziękowania
za bezinteresowną pomoc
panu *mecenasowi*
Przemysławowi Turoniowi
składa Aleksandra Mikula**

Działkowcy kontra Polski Związek Działkowców

Bitwa o ogródki

Polski Związek Działkowców wyrzuca ze swoich szeregów część użytkowników ogródków w Miłkowie. Chodzi głównie o działaczy założonego w ubiegłym roku Stowarzyszenia Ogródków Działkowych „Miłków”, którzy zdaniem lokalnych władz PZD działają na szkodę związku.

Wykreślenie z PZD

Działkowcy wykreśleni z listy członków PZD funkcjonowanie związku nazywają skandalem i zapowiadają, że nie pozwolą odebrać sobie ogródków, w które zainwestowali mnóstwo pracy i pieniędzy.

- PZD to państwo w państwie. Władze Związku robią, co chcą, lekceważąc przy tym ludzi i prawo. Tak naprawdę nie interesują się tym, co dzieje się na działkach, i nie reprezentują interesów nas - działkowców. Dbają jedynie o swoje zarządowe stołki i pilnują kasy, na której trzymają łapę! No i robią wszystko, by pozbyć się ludzi, którzy są dla nich niewygodni - kipi z oburzenia Kazimierz Fedyk, którego w kwietniu skreślono z listy członków PZD.

Wtórą mu Irena Langiewicz. Wrocławianka od 8 lat ma działkę w Miłkowie. Niedawno i ona straciła status członka PZD:

- To piękne miejsce z widokiem na góry. Napracowaliśmy się, żeby móc cieszyć się tym miejscem. Część tych działek, to był jeden wielki ugór, żadnego uzbrojenia. Zrobiliśmy tu porządek i teraz każą się nam stąd wynosić. Bo boją się, że możemy przejąć te działki, a wtedy oni tracą nie tyle miejsce, co nasze składki.

Konflikt między działaczami Związku i działkowcami z Miłkowa narastał od dawna. Pierwszy raz ostro zawrzało jeszcze w ubiegłym roku, po tym jak odgórnie zmieniono związkowy zarząd miłkowskiego ogrodu. Kolejne awantury i kontrowersyjne zmiany personalne funkcyjnych działaczy PZD skutkowały jedynie zagęszczeniem niezdrowej atmosfery w miejscu, gdzie ludzie zwykli szukać relaksu. W efekcie okręgowe władze PZD stwierdziły, że ogród w Miłkowie nie jest w

stanie funkcjonować samodzielnie, i wcieliły go organizacyjnie do Rodzinnego Ogródku Działkowego „Chemik” w Jeleniej Górze. Robią jednocześnie miejsce w zarządzie tego ostatniego dla delegata Miłkowa.

Nie przyniosło to jednak uzdrowienia sytuacji, a jedynie eskalację konfliktu. Działkowcy z Miłkowa uznali, że nie są w stanie dogadać się ze Związkiem, i założyli odrębne stowarzyszenie działkowców, do którego - jak twierdzą jego działacze - z miejsca zapisali się niemal wszyscy gospodarze ogródków w Miłkowie.

Stowarzyszenie na całe zło

Stowarzyszenie z założenia działać ma na rzecz rozwoju ogrodu w Miłkowie. Szybko za cel postawiło sobie jednak także odebranie terenu ogrodu PZD i samodzielne nim zarządzanie. W związku z tym zwróciło się już nawet o pomoc do Gminy Podgórzyn. Cenny grunt jest bowiem w wieczystym użytkowaniu PZD, przez co sprawa jest skomplikowana i nie najłatwiejsza do załatwienia. Z tego samego powodu lokalny samorząd nie zdążył jeszcze zająć oficjalnego stanowiska. PZD ostro przystąpił jednak do działania, by wyczyścić szeregi z „czarnych owiec”, które podnoszą ręce na dzisiejszy status działek.

Sprzątanie w związku rozpoczęto oficjalnie od porządkowania spraw ponadnormatywnych altanek naruszających regulamin związkowy i prawo budowlane. Jan Kołtok, Sekretarz Zarządu ROD „Chemik” i członek Prezydium Zarządu Okręgu Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju, nie ukrywa jednak, że Związek jednocześnie chce się też pozbyć działaczy miłkowskiego Stowarzyszenia, które jego zdaniem jest zagrożeniem dla PZD. Jan Kołtok jest przekonany, że próba przejęcia działek skazana jest na porażkę, niemniej postępowanie członków stowarzyszenia naruszało interesy związku i dlatego część z nich już zostało usuniętych ze związku. Sekretarz Zarządu „Chemika” nie pozostawia wątpliwości. Ujawnieni członkowie stowarzyszenia, bo pełna

ich lista nie została przedstawiona działaczom PZD, będą usuwani z szeregów związkowych i tym samym pozbawiani działek. Jeśli więc działkowcy nie chcą kłopotów i pragną zachować ogródki, powinni niezwłocznie opuścić stowarzyszenie. I zajmować się nie ogródkową polityką, a wyłącznie uprawianiem swoich poletek.

Zdaniem Kołtoka inicjatorami powołania stowarzyszenia są działkowcy, którzy łamią prawo i usiłują w ten sposób doprowadzić np. do legalizacji samowoli budowlanych, jakich dopuścili się, stawiając altany większe od dozwolonych, albo nocują czy nawet mieszkają na działkach, co też niezgodne jest z przepisami.

Kto komu mydli oczy?

Za kłamliwe uznaje przy tym zarzuty, jakoby PZD nie dbał o interesy działkowców i nie inwestował w rozwój ogrodu w Miłkowie (do czego potrzebne miałyby być stowarzyszenie). Jako przykład podaje kosztowny, nowy podział geodezyjny działek i plany budowy ogrodzenia ogrodu w Miłkowie, która pochłonie kilka tysięcy złotych (jeśli tylko zgodę na taką inwestycję wyrażą członkowie „Chemika”).

- Mówienie o tym, co niby robi PZD, to bzdury i mydlenie oczu - kwituje Kazimierz Fedyk. - Moją altanę w internetowej publikacji przygotowanej przez jedną z działaczek Związku pokazano jako przykład samowoli budowlanej. A jest w 100 procentach legalna i zgodna z prawem budowlanym, co potwierdza nadzór budowlany. Jedyńm powodem, dla którego wyrzucono mnie z PZD, nakazując jednocześnie opuszczenie działki, jest więc mój udział w stowarzyszeniu! I niech pan popatrzy, w jaki sposób wyrzucono mnie ze związku. To czysta kpina. Dlatego też odwołałem się od decyzji Zarządu i wciąż czekam na odpowiedź w tej sprawie.

Na potwierdzenie swoich słów Kazimierz Fedyk pokazuje stertę dokumentów, z których wynika, że pozbawiono go członkostwa w PZD w sposób bezprawny.



Kazimierz Fedyk zapewnia, że nie da pozbawić się ogrodu w Miłkowie. W swoją działkę zainwestował około 100 tys. zł i nie zamierza opuścić.

- Pisemnie wezwano mnie na spotkanie wyjaśniające do siedziby jeleniogórskiej delegatury PZD przy ul. Wojska Polskiego, gdzie we wskazanym dniu (31 marca) nikt na mnie nie czekał. Już 5 kwietnia listem poleconym otrzymałem uchwałę o wykluczeniu mnie ze związku... Razem oczywiście z informacją o możliwości odwołania się od niej. No to odwołałem się, ale później podczas rozmowy z przedstawicielem zarządu dowiedziałem się, co ja z tym odwołaniem mogę sobie zrobić...

Fedyk z zebrania wyproszony

Kazimierz Fedyk czuje się oszukany przez PZD. Wciąż czeka jednak na oficjalną odpowiedź na swoje odwołanie skierowane do związkowej komisji rozjemczej. Liczy na polubowne załatwienie sprawy. Kilka dni temu wybrał się na walne zebranie sprawozdawcze ROD „Chemik”, by zapytać o los kluczowej dla niego sprawy. Ale choć jego odwołanie nie zostało dotąd rozpatrzone, co wstrzymuje wykonanie uchwały usuwającej go ze związku, skutecznie wyproszony został z domu działkowca i poproszony o opuszczenie terenu ogrodu, mimo iż obecnym członkiem zarządu pokazał stosowne paragrafy zapisane w przepisach PZD, które dawały mu prawo uczestniczenia w spotkaniu.

Dla J. Kołtoka Kazimierz Fedyk nie jest już jednak członkiem PZD, na dokładkę marne ma szanse na powrót do grona działkowców. Bo ewidentnie działa na szkodę PZD. J. Kołtok przyznaje, że jedyną przyczyną wyrzucenia Fedyka ze związku jest jego przynależność do stowarzysze-

nia, bo jego altanka rzeczywiście nie narusza prawa budowlanego. Po wykonaniu ocieplenia nieco przekracza jedynie wymiary budynku określone wewnętrznymi przepisami związkowymi, ale tę kwestię można by załatwić ewentualnie jakąś dodatkową opłatą na rzecz PZD.

Nie wiadomo, jak skończy się ogrodowa bitwa, ponieważ Gmina Podgórzyn wciąż czeka na opinię prawną w sprawie ewentualnego odebrania ogrodu w Miłkowie PZD i przekazania go wciąż istniejącemu stowarzyszeniu. Podobne przypadki w kraju już miały miejsce. W ocenie wicewójta Marka Piwowarskiego sprawa jest zbyt poważna i skomplikowana, by podejmować jakiegokolwiek pochopne decyzje, ale wcale nie przesądzona. Wszyscy zainteresowani sprawą twierdzą zgodnie, że to, co dzieje się dziś w Miłkowie, bacznie obserwują działkowcy z innych ogrodów w okolicy.

- PZD ewidentnie boi się tego, co może się stać. Bo w przeciwnym wypadku działacze związku nie chodziliby po domach i nie „namawiali” ludzi do odejścia ze stowarzyszenia. Kilku wystraszonych działkowców już zrezygnowało, ale ja nie zamierzam się poddać. PZD łamie nasze konstytucyjne prawa i nie można tego zignorować - zapewnia Kazimierz Fedyk, który w ubiegłym tygodniu pisma w swojej sprawie rozesał nie tylko do statutowych władz PZD, ale i do Rzecznika Praw Obywatelskich i helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Daniel Antosik

Na marginesie
BIELANKA Na drodze z Lwówka Śl. do Złotorii, tuż za wsią Bielanka, TIR wyładowany cementem wypadł z trasy i wypadł do rowu. Kierowca wyszedł z kolizji cało. Paliwo

z ciężarówką wylało się na jezdnię. Zostało usunięte przez strażaków. Ruch samochodowy był z tego powodu utrudniony.

JELEŃSKA 21-latek z gminy Mysłakowice najpierw został ukarany przez policję mandatem za publiczne picie alkoholu, a potem zatrzymany podczas jazdy po pijanemu na rowerze, który ukradł spod sklepu. Właściciel roweru robił w tym czasie zakupy.

Rower jest wart 8500 zł, a możliwa kara dla złodzieja - do 5 lat odsiadki.

MOJESZ 41-latek z Zielonej Góry wpadł swoim peugeotem na stojące w miejscu dwa samochody: mazdę i fordę mondeo. Kobieta, która była za kierownicą fordę, została ranna. Przewieziona została na oddział chirurgiczny szpitala w Lwówku Śl. Jej 7-letnie dziecko jest w szpitalu na obserwacji.

NOWOGRODZIEC W ręce policji wpadli dwaj mężczyźni, bo w ich mieszkaniach były sadzonki konopi, z których wytwarza się marihuanę. U jednego znaleziono dziesięć, a drugiego trzynaście sadzonek.

PIENSK Tuż przed północą policjanci skontrolowali na ul. Zgorzeleckiej 25-letniego mężczyznę. Okazało się, że ma przy sobie narkotyki: marihuanę i metaamfetaminę. Czego go za to sprawa karna.

minę. Czego go za to sprawa karna.

WARTA BOLESŁAWIECKA W obudowie komputera w mieszkaniu 27-latkę policjanci znaleźli marihuanę, którą można podzielić na ponad 127 porcji tego narkotyku. U jego 20-letniego współnika odkryli 10 sadzonek rośliny, z której można produkować marihuanę. Oba zatrzymanym grozi do 3 lat więzienia. (kos)

REKLAMA I PROMOCJA



Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu
WYPEŁNIAMY WNIOSKI
O DOPŁATY OBSZAROWE

ul. Zwycięska 8, 53-033 Wrocław
sekretariat@dodr.pl

tel. 71 339 80 21 (22), 71 339 86 56, faks 71 339 79 12
www.dodr.pl



Awans policjanta mimo postępowania w prokuraturze Chciał mieć ją w łóżku?

Najpierw śledztwo oddano do Bolesławca, a teraz wróciło do Jeleniej Góry. Chodzi o sprawę nękania mieszkanki Jeleniej Góry mailami i telefonami, czyli tzw. stalkingu. Kobiecie składano niewybredne seksualne propozycje, a wykorzystywany był w tym celu komputer Artura Krawczyka, naczelnika wydziału kryminalnego KMP w Jeleniej Górze. Oficer tymczasem awansował. Został zastępcą komendanta policji w Bolesławcu.

- Bardzo chciałbym o wszystkim opowiedzieć, ale nie mogę, ponieważ zabrania mi tego artykuł 241 kodeksu karnego - mówi podinspektor Artur Krawczyk, do niedawna naczelnik Sekcji Kryminalnej i Naczelnik Wydziału Kryminalnego w Komendzie Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Violetta Niziołek, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, informuje, iż śledczy dysponują już w prowadzonej sprawie bilingami rozmów telefonicznych oraz pierwszymi opiniami biegłych.

- Nic więcej dodać nie mogę - zaznacza pani prokurator. - Za wcześniej na to.

Kobieta, która uznała, że ktoś ją nęka na jednym ze społecznościowych portali, otrzymywać miała między innymi takie wiadomości: „Nie jestem żadną zazdrosną żoną tylko facetem, który zawsze miał na Ciebie ochotę” oraz: „Już sobie wyobrażam jak cudnie wulgarna jesteś w łóżku”. Były też telefony. Miała również poczucie, że jest obserwowana. Pisaliśmy o tym kilka tygodni temu.

Jeleniogórzanka przy pomocy informatyków ustaliła adres IP komputera, z



którego nadchodziły niemoralne propozycje. Gdy okazało się, że to komputer policyjny, poinformowała prokuratorę. Śledczy urządzenie zabezpieczyli.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jeleniogórski policjant potwierdził, iż to z jego komputera były wysyłane maile. Tłumaczyć miał ponoć, że chciał przeniknąć w ten sposób do środowiska prostytutek.

Tymczasem w Komendzie Powiatowej Policji w Bolesławcu odbyło się oficjalne powitanie nowego zastępcy komendanta. Został nim Artur Krawczyk. W uroczystości wzięła udział kadra kierownicza jednostki oraz przedstawiciele lokalnego samorządu: prezydent miasta Piotr Roman, starosta bolesławiecki Cezary Przybylski wraz z wicestarostą Stani-

slawem Chwojnickim oraz prokurator rejonowa Regina Haniszewska. Ani prezydent miasta, ani starostowie nie wiedzieli o tym, iż w sprawie stalkingu mieszkanki Jeleniej Góry śledczy prowadzą postępowanie i że ma ono związek z nowym wicekomendantem. W niekomfortowej sytuacji znalazła się przede wszystkim Regina Haniszewska. Dlaczego? Ponieważ śledztwo prowadził bezpośrednio jej podwładny. Wcześniej prokuratura okręgowa powierzyła wyjaśnienie sprawy właśnie prokuraturze bolesławieckiej.

- Obecnie znowu jest ona u nas - mówi prokurator Violetta Niziołek. - Teraz zajmuje się nią Wydział V Śledczy. Nie wiem, czy prokurator zdążył już zaznajomić się z materią, którą pozyskano dotychczas.

Paweł Petrykowski z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu nie komentuje awansu Artura Krawczyka. Przypomina tylko, że dotychczas nikt oficerowi nie postawił żadnych zarzutów i bezwzględnie należy traktować go jako osobę nie-

winną. W związku z tym śledztwo i awans to dwie różne rzeczy.

- Istotą jest to, jakie będą jego ustalenia - przekonuje Petrykowski. - „Z głowy” wyrokować nie można.

Innego zdania jest starosta Cezary Przybylski. Na pytanie, czy awansowałby swojego podwładnego, gdyby był w takiej sytuacji jak policjant z Jeleniej Góry, odpowiedział:

- Kategorycznie nie. Wstrzymałbym się do czasu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości.

Mniej stanowczy jest Piotr Roman:

- Miętko powiedziałbym, że nie, ale należy pamiętać, iż pan Krawczyk wygrał konkurs na stanowisko wicekomendanta. To trochę zmienia kwestie jego awansu.

Edyta Bagrowska, oficer prasowy KMP w Jeleniej Górze, mówi tymczasem, iż nowy naczelnik wydziału kryminalnego wybrany zostanie w konkursie, prawdopodobnie jeszcze w maju.

Za stalking grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Zbigniew Rzońca

Plac czarownic - powieść w odcinkach (18)

Der Hexenplatz

Jelenia Góra powoli zapadała w wiosenny sen. Od ul. Lwóweckiej wiatr delikatnie niósł w kierunku Podwała, a następnie ratusza, słodki nieprzyjemny zapach miejskich ścieków. Gromostaw Hakert robił w „Tesco” spóźnione zakupy. Cztery bułki na kolację, trzy na śniadanie, owsianka, mąka i suszone daktyle, przywodzące na myśl dalekie podróże - prezent dla żony. Spacerując z wózkami pomiędzy regałami, przed oczami miał ciągle obraz Stiera. Gdzie go spotkał? Na szkoleniu w Moskwie czy raczej w wojskowej bazie pod Erfstadt? Co robi tu mężczyzna, z którym, bez wątplenia, los skrzyżował mu po raz drugi ścieżki? Jakże ważne sprawy pchnęły go w Karkonosze? Czego szukał w archiwum u Taborewicza?

Magda w tym samym czasie oglądała telewizyjne „Wiadomości”. W swym niewielkim zabobrzańskim mieszkanku leżała wygodnie na sofie. Na nocnym stoliku stała lampka czerwonego wina, obok leżał stos niesprawdzonych kartków. Czuliła się zmęczona leniwymi i

krnąbrnymi uczniami; idiotycznymi dyżurami na przerwach, podczas których nie miała nawet czasu iść do toalety, oraz ciągnącymi się długimi godzinami, nudnymi radami pedagogicznymi. Myślała też o Eugenie, ale wówczas w jej głowie wzrastał zamęt. „Do czego mnie ta znajomość doprowadzi?” - dumiała, bojąc się znaleźć na to pytanie odpowiedź. „Czyż nie było mi dotąd dobrze? Dlaczego „ten” czas nastąpił właśnie teraz, gdy zaczynają kwitnąć drzewa, a wakacje wydają się być na wyciągnięcie ręki?” Nie chciała o tym myśleć, ale myśli same wpadały jej do głowy, czyniąc coraz większy w niej mętlik. „Trudno” - westchnęła - „Będzie, co ma być. Losu nie da się oszukać. Skrzyżowało się nasze życie i koniec. Taki Der Hexenplatz - Plac czarownic”. Kiedy przymknęła oczy, by zasnąć, zadzwonił telefon...

Inspektor Andrzej Szewczyk kliknął nerwowo w Internecie. „Facebook”, „Nasza klasa”, „Tweeter”... Co chwilę sięgał po komórkę, pisał jakiegoś esemesa, uśmiechał się pod nosem i znowu klikał

w Internecie. Dość już miał tej nerwowej pracy w policji. Niedoceniany, obśmiewany za plecami przez podwładnych, ciągle w stresie... „A przecież życie jest takie piękne, więc trzeba je przeżyć pełną piersią; mocno; do końca!”. I dalej klikał, i znowu pisał coś w komórce - mimo nocy, a raczej właśnie w nocy, gdy rodzą się marzenia i pragnienia... Pragnął zaś świata prostego, bez życiowych krzyżówek i płątaniny ścieżek. Miał bowiem w sobie coś z Fausta - poczucie siły i ciężącego nad nim fatum; niespełnienia.

Ksiądz Adam wracał z wieczornej Mszy Świętej. Pod Jeleniogórskim Centrum Kultury powitały go dźwięki muzyki punkowej i kolorowa jeleniogórska młodzież. Puszki piwa w jednej ręce, papieros w drugiej. Na głowach irokezy, kolczyki w nosach, językach, brwiach... Obok, tuż przy miejskiej toalecie, starsza kobieta z psem.

- Niech będzie pochwalony - powitała księdza. - Jaki byłby piękny wieczór, gdyby nie ta szatańska muzyka!. Ale proboszcz taki dziś zadowolony...

- Ubogąca Pan nasz życie nasze - odpowiedział bez większego przekonania, rozkładając teatralnie ręce, a wtedy kobieta gruchnęła gromkim śmiechem.

- Ksiądz jak zwykle tryska humorem - śmiała się, zasłaniając ręką usta. - No, tyle śmiechu, to już dawno nie miałam!

Wyraźnie zadowolony z siebie skreślił w lewo i poszedł prosto ul. 1 Maja w kierunku plebanii. Nagle wspomniął Eugena i Magdę. „Bóg krzyżuje nasze życie w sobie tylko wiadomych zamiarach i dlatego tak piękny jest świat!” - pomyślał.

- Ale, jeśli świat jest taki piękny, to dlaczego czuję niepokój? - zapytał cicho bardziej stwórcę niż siebie.

Eugen chodził niespokojnie po hotelowym pokoju. Był niemal pewien, że w czasie, gdy czekając na Magdę, zwiadał zabobrzański kościół, ktoś przeszukał jego rzeczy. Pozostały po tej wizycie delikatne, niemal niezauważalne ślady. Na walizce nie było kilku okruchów z bułki, które umieścił tam celowo. Wścibiśki gość nie zauważył ich i strącił, podnosząc wieko, by sprawdzić, co się pod

nim kryje. W innej pozycji znajdował się również klucz w stojącej przy łóżku szafce, a koszule, które ułożył na półce w regale, były nieco bardziej oddalone od brzegu. „A może jednak jestem przewrażliwiony? Może to była tylko zbyt ciekawsza pokojówka? Ręcznik w łazience zmieniony, okno jakby nieco bardziej otwarte i dywan odkurzony... Tak, pewnie jestem za bardzo przewrażliwiony. Może zadzwonić po prostu po Magdę? Jeśli nasz los się skrzyżował, dlaczego mam być tej nocy sam?”. Podniósł telefon i wystukał jej numer.

Przed hotelowy parking zajechał w tym samym momencie czerwony polonez. Wsiadł z niego krótko ostrzyżony mężczyzna i podszedł do należącego do Eugena czarnego BMW. Rozejrzał się, następnie schylił i włożył rękę pod podwozie. Po kilku chwilach wstał, wsiadł do poloneza i odjechał. Na skrzyżowaniu z ul. Sudecką włączył kierunkowskaz w lewo i z piskiem opon ruszył w kierunku Karpacza...

Zbigniew Rzońca

REKLAMA I PROMOCJA



Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu

WYPEŁNIAMY WNIOSKI
O DOPŁATY OBSZAROWE

ul. Zwycięska 8, 53-033 Wrocław
sekretariat@dodr.pl

tel. 71 339 80 21 (22), 71 339 86 56, faks 71 339 79 12
www.dodr.pl



Rozłam we dworze

Jacek Jakubiec, wieloletni prezes Fundacji Kultury Ekologicznej, kustosz Dworu Czarne, zrezygnował z prezesowania w Fundacji. Według niego, pozostała trójka członków zarządu podejmowała niektóre decyzje poza jego wiedzą, a nawet wbrew jego stanowisku. J. Jakubiec nadal jednak pozostaje członkiem zarządu i rady organizacji i chce wspierać jej rozwój.

Fundacja Kultury Ekologicznej powstała w sierpniu 1990 roku. Od początku szefował jej Jacek Jakubiec, którego wieloletnie starania doprowadziły do uratowania renesansowego Dworu Czarne. Kilka lat temu miasto przekazało fundacji zabytkowy obiekt na własność.

- Współpraca z pozostałymi członkami zarządu fundacji pogorszyła się do tego stopnia, że wyklucza to jej kontynuowanie. Niektóre decyzje zarządu były podejmowane poza mną, a nawet wbrew mojej wyraźnej woli. W takiej sytuacji nie mogę ponosić współodpowiedzialności za skutki takich działań - mówi Jacek Jakubiec.

Grażyna Szczepaniak, przewodnicząca rady FKE i zarazem członek jej zarządu, oraz Jarosław Bogulak - wiceprezes FKE nie chcą komentować decyzji J. Jakubca, mówiąc, że nawet długoletnie małżeństwa się rozwodzą.

Były już prezes FKE twierdzi, że był pełen nadziei, gdy fundację zasilił swoimi pomysłami, entuzjazmem i chęcią działania oraz ofertą donacji Grażyna i Mariusz Szczepaniakowie. Zaoferowali oni przekazanie na rzecz FKE 200 tysięcy złotych.

- W ubiegłym roku przedstawiłem swoją koncepcję działań i strukturę najpilniejszych działań,



G. KOCZUBAJ

kańcom omawialiśmy z Jackiem. To się nie urodziło jednego dnia, tylko dojrzewało przez wiele miesięcy - zaznacza Grażyna Szczepaniak.

Jednym z tych pomysłów było udostępnienie miejsc noclego-

standardzie w okolicy jest pełno. Nam chodzi o przyciągnięcie innego rodzaju gości. Spędzenie czasu w renesansowym dworze, poznanie go od środka, trochę surowe warunki pobytu mają dać

przyciągającym większą ilość gości. Restauracja po kilku miesiącach została zamknięta.

- Żeby przystosować pomieszczenia na potrzeby restauracji, włożyliśmy tam sporo pieniędzy i własnej pracy. Mieliliśmy się na bieżąco rozliczać z fundacją. Wypowiedziano nam jednak umowę najmu, bo rzekomo zalegaliśmy z czynszem. Tymczasem nasze nakłady były o wiele wyższe. Czujemy się oszukani - mówią Ewa Chlebna i Gracjan Gasz, którzy prowadzili zamkową restaurację.

Jacek Jakubiec dodaje, że choć podpisał się pod pismem wypowiadającym umowę najmu restauratorom, to żałuje tego i jest mu przykro.

Były prezes FKE zaznacza, że prowadził korespondencję ze „swoim” zarządem, przedstawiał pomysły, pytał o pewne kwestie, ale pozostało to bez echa.

- Zgłosiłem wniosek, by powiększyć radę fundacji o co najmniej dwie osoby. Zaproponowałem cztery kandydatury. Przesłuchano dwie osoby, po czym uzupełniono radę o ojca pani Grażyny Szczepaniak z Warszawy - dodaje J. Jakubiec.

Członkowie zarządu fundacji mówią, że decyzję J. Jakubca przyjęli i do czasu powrotu z zapowiedzianej przez niego rekonwalescencji, wstrzymają się z podjęciem wyboru nowego prezesa fundacji.

Dodają, że w zarządzie wszyscy członkowie mają jednakowe uprawnienia, a funkcja prezesa była reprezentacyjna. Dlatego brak osoby na tym stanowisku nie zakłóci działalności organizacji.

- Mamy nadzieję, że w tym roku Agencja Nieruchomości Rolnych sfinalizuje proces przekazania fundacji zabudowań folwarcznych wokół dworu. To miejsce stanowi całość funkcjonalną i historyczną. Chcemy starać się o rozmaite granty na ochrony zabytków, działalność ekologiczną i edukacyjną i z tych pieniędzy prowadzić dalsze prace rewaloryzacyjne - dodaje J. Bogulak.

Zarząd fundacji nie kryje, że jeśli pojawi się poważny inwestor, to być może prowadzone będą rozmowy o sprzedaży obiektu.

- Fundacja nie działa tylko po to, by być właścicielem obiektu. Nie chcemy blokować rozwoju dworu. Własność to kwestia wtórna. Jeśli pomysł potencjalnego, nowego właściciela na ożywienie dworu będzie zgodna z zadaniami fundacji, to będziemy się cieszyć - mówi członkowie zarządu FKE.

Jacek Jakubiec zastanawia się, czy nad dworem Czarne nie wisi jakieś fatum.

- Jestem rozczarowany, ale daleki od desperacji. Ani mi w głowie godzić się na dalszy dryf ku ostatecznej klęsce. Chcę i będę jak najaktywniej uczestniczyć w ratowaniu fundacji i nawet teraz nie ustaję w poszukiwaniu rozwiązań. Ale też staram się być uczciwy wobec siebie. I samokrytyczny. Jeśli mówię o „fatum”, to nachodzi mnie i taka refleksja: jakkolwiek by mnie to nie dotyczyło, dopuszczam myśl, że to fatum może mieć moje imię i nazwisko. I taka robocza hipoteza była dodatkowym motywem mojej rezygnacji z prezesury - dodaje kustosz.

Grzegorz Koczubaj



- Rezygnuję z prezesowania, ale nie z pracy na rzecz uratowania fundacji - zaznacza Jacek Jakubiec

G. KOCZUBAJ

które poprawiłyby sytuację fundacji. Niestety, pozostali członkowie zarządu mieli własne pomysły. Sytuacja finansowa fundacji była nieciekawa, dług urósł do około 50 tysięcy złotych, do drzwi pukali komornicy - opowiada J. Jakubiec.

Przyznaje, że część płatności została uregulowana, ale reszta „zaczęła grzęznąć”.

- Nasze pomysły na ożywienie zamku, na udostępnienie go miesz-

wych we dworze, jako formy turystyki kulturowej. J. Jakubiec mówi, że dowiedział się o tym post factum.

- Działalność hotelarska powinna być zgłoszona formalnie, zgodnie z przepisami, albo w urzędzie marszałkowskim, albo urzędzie miasta. A takiego zgłoszenia nie było - twierdzi.

- To nie ma być zwykłe miejsce hotelowe, bo takich o różnym

miłośnikom turystyki kulturowej zupełnie inną ofertę. Naszą ideą jest otwarcie zamku dla mieszkańców. Nie możemy zarabiać na tej działalności, więc ceny kalkulujemy po kosztach. Rodzinne spotkania, uroczystości, bale, imprezy i konferencje - to nasza oferta - dodaje G. Szczepaniak.

Działająca przez pewien czas zamkowa „Corte Nero” restauracja także miała być magnesem

Sensacje w dawnym klasztorze coraz większe Najstarsze i bezcenne

Jest to jedno z największych odkryć malarstwa barokowego na Śląsku. Mowa o polichromiach odświeżonych obecnie w dawnym klasztorze cystersów. Wiadomo już, że równo za rok budynek stanie się siedzibą nie tylko muzeum przyrodniczego, ale również cysterskiego, geologicznego oraz historii Cieplic.

- Możemy już powiedzieć, że obszar zalegania malarstwa na ścianach jest znacznie większy niż dotychczas przypuszczaliśmy - mówi Wojciech Kapańczyński, jeleniogórski konserwator zabytków. - Praktycznie wszystkie ściany na korytarzu i w pomieszczeniach na parterze pokryte są polichromią ścienną, która pochodzi, jak wstępnie oceniamy, z końca lat 70. XVIIw. oraz z roku 1700.

Ocenia się, że polichromie są jednym z największych odkryć malarstwa barokowego na Śląsku. Nie wiemy, kto jest ich autorem, wiemy natomiast, że inwestorem byli cystersi. Wiadomo również, że w tym samym czasie, gdy powstawały, trwała wielka odbudowa klasztoru w Krzeszowie i właśnie z tym faktem należy je wiązać. Prawdopodobnie pod kierownictwem tych samych mistrzów malarskich odnawiano spalony w roku 1671 klasztor w Cieplicach.

- Na klasztornych ścianach uwieczniono przedstawienia zarówno religijne, jak i świeckie - mówi Wojciech Kapańczyński. - Zabudowa klasztorna spaliła się ponownie w roku 1699. Właśnie dlatego malowidła pochodzą z dwóch okresów. Część powstała bowiem po tym drugim pożarze.

Polichromie, pomimo tego że budynek przez wiele lat służył Uzdrawisku Cieplice jako pralnia, zachowały się w bardzo dobrym stanie. To prawdziwy cud, że nie zniszczyła ich panująca w pomieszczeniach wilgoć.



Malowidła zajmują co najmniej 800 m kw. - mówi Wojciech Kapańczyński.

Profesor Andrzej Kozieł, specjalizujący się w malarstwie barokowym pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, ocenia malowidła nie tylko jako bardzo cenne, ale dodatkowo jako jedne z najwcześniejszych barokowych malowideł na Śląsku.

- Można powiedzieć wręcz, że są one bezcenne - twierdzi Wojciech Kapańczyński. - Również z tej przyczyny, że większość z nich wyszło spod ręki malarzy lokalnych, jeleniogórskich. Niektóre stanowią wyjątkową kreację. Mamy tu na przykład bardzo ciekawe przedstawienia ikonograficzne świętych. Rewelacją stanowi Święta Jadwiga, w której tle widać opactwo trzebnickie. Zostało ono pokazane bardzo szczegółowo, wręcz zaskakująco szczegółowo!

Obecnie polichromie odkrywana jest nadal przez studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Prace powinny zostać zakończone do października tego roku.

- Na szczęście nie wstrzymują one robót budowlanych - mówi Mirosława Dziaka, wiceprezydent Jeleniej Góry. - Może nie są widoczne z zewnątrz, ale dobrze widać je od strony klasztornej dziedzińca. Termin robót nie jest zagrożony.

Miasto na odrestaurowanie pocysterskiego kompleksu otrzymało gigantyczne wsparcie z Unii Europejskiej. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego z Brukseli wpłynęło 12,8 mln zł. Samorząd Jeleniej Góry dołożył do tej kwoty 4,9 mln zł. Ostatecznie więc projekt pochłonie 17,7 mln zł.

- Jedne z piękniejszych malowideł znaleźliśmy w pomieszczeniu, które w pierwotnej koncepcji miało stanowić po renowacji ubikację - mówi Wojciech Kapańczyński. - Oczywiście projekt zmieniono.

Regina Łukawska, z Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta, mówi, że prace renowacyjne zakończone zostaną równo za rok.

Zbigniew Rzońca

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” XVII Biennale Fotografii Górskiej

Ogłoszony został konkurs tegorocznego XVII Biennale Fotografii Górskiej. Impreza organizowana przez Jeleniogórskie Centrum Kultury we współpracy z Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze jest największym tego typu wydarzeniem odbywającym się w naszym kraju. Ma też najdłuższą w Polsce, bo już ponad 30-letnią tradycję.

Prestiżowy konkurs adresowany jest do wszystkich fotografujących góry, ich piękno oraz wszelkie przejawy ludzkiej aktywności na terenach górskich. Na konkurs zgłaszać można fotografie wykonane w dowolnych górach świata. Konkurs skierowany jest zarówno do artystów fotografików, jak i do amatorów fotografii. W regulaminie nie ma żadnych ograniczeń wiekowych. Dowolna jest też technika wykonania prac. Każdy autor zgłosić może do 10 prac, przy czym odpowiednio oznaczone zestawy wielozdjęciowe traktowane są jako jedna praca.

Jest o co walczyć. Grand Prix konkursu, to oprócz splendoru także 5 tys.

zł. Finansowy wymiar mają też pozostałe nagrody główne. Regulamin przewiduje dodatkowo nagrody specjalne za fotografie o tematyce karkonoskiej oraz tatrzańskiej. Na jeleniogórskie Biennale sypłwa zazwyczaj ogromna ilość fotografii, co najlepiej świadczy o randze tego wydarzenia. Dlatego też już kwalifikacja prac na wystawę pokonkursową jest znaczącym wyróżnieniem.

Termin nadsyłania prac mija 15 czerwca 2012 r. Obrady jury zaplanowano na lipiec. Powiadomienie uczestników konkursu o werdykcie do połowy sierpnia. Otwarcie wystawy pokonkursowej i pozostałe wydarzenia programowe imprezy 14 września 2012 r.

Komisarzem konkursu jest Ewa Andrzejewska, która osobiście udziela informacji na temat Biennale (tel. 756478884 /5,6/, kom. 0606493620, e-mail: wsf.jck@interia.pl). Więcej informacji o Biennale oraz szczegółowy regulamin i karta zgłoszenia do konkursu na stronach internetowych: www.bfg.org.pl.

(dan)



Fotografie Pawła Opalińskiego - Grand Prix XVI Biennale Fotografii Górskiej, Jelenia Góra 2010.

Festyn rodzinny w Podgórzynie

To będzie bajeczna zabawa dla całej rodziny - zapowiadają organizatorzy. W najbliższą sobotę (5 maja) na boisku sportowym w Podgórzynie odbędzie się festyn rodzinny.

W programie między innymi turniej piłkarski orlików, mała olimpiada, bajeczna zabawa z firmą Vesna, pokaz tańca Hip-Hop ze Szkoły Tańca Kurzak i Zamorski, pokaz akrobatyki - Orłu z Podgórzyna, loteria fantowa, z której dochód zostanie przeznaczony na doposażenie placu zabaw przy kościele w minirampę. Będzie oczywiście dobre jadło, które zapewni Koło Gospodyń Wiejskich z Podgórzyna. Dzieci będą mogły pobawić się na dmuchanych zabawkach. Imprezę poprowadzą Jacek Grondowy i Wojtek Ziemiak. Na zakończenie odbędzie się koncert zespołu Prestiż.

Festyn odbędzie się w sobotę 5 maja o godz. 12.30 na stadionie w Podgórzynie. Organizatorami są Gmina Podgórzyń oraz firma Endico, partnerami - firma Vesna oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Podgórzyna.

(rob)

FESTYN RODZINNY
05.05.2012 - STADION W PODGÓRZYNIE
START GODZINA 12:30

W programie:
Turniej Piłkarski Orlików ENDICO CUP 2012
Mała Olimpiada ENDICO 2012
Bajeczna zabawa dla całej rodziny

ZAPRASZAMY CAŁE RODZINY

WSPÓLNE DZIAŁANIE LOKALNE ZARZĄDZANIE

Organizatorzy: ENDICO

Partnerzy: Vesna, MPP

Patronat medialny: nj24.pl

Nie przegap

JELEŃ GÓRA
1 maja o godz. 18 na placu Piastowskim koncert Michała Szpaka zainauguruje 39. Wiosnę Cieplicką.
Historyczno-Turystyczną Szopkę Jeleniogórską można obejrzeć w Teatrze Zdrojowym 1 maja o godz. 19.
Finał Ligi Rocka z udziałem: The Florators, Post Scriptum, Fairy Tale Show, Tug Boat, Murder Swe Said (Niemcy) i gwiazdą imprezy, ACID DRINKERS zaplanowano na 5 maja od godz. 15 na stadionie cieplickim przy ul. Lubańskiej.
6 maja o godz. 11 w Muzeum Karkonoskim spotkanie poświęcone Marcie Hauptmann poprowadzi Krzysztof Kuczyński.
6 maja o godz. 17 w cieplickiej Muszli Zdrojowej w ramach Dolnośląskiej Krainy Łagodności wystąpią: Tadeusz Woźniak, Marek Andrzejewski, Piotr Woźniak oraz zespół Bez Jacka.
ODK na Zabobrze zaprasza 7 maja do Galerii „Hall” na otwarcie wystawy malarstwa Kseni Kuligowskiej „Świat zwierząt”.

BOLEŚLAWIEC
3 maja o godz. 13 w Kościele MBNP będzie można wysłuchać koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu Jerzego Zelnika.
4 maja o godz. 19 w BOK-u zaśpiewa Tomek Wachnowski.
KAMIENNA GÓRA
Centrum Kultury zaprasza 3 maja o godz. 18.30 na koncert w wykonaniu solistów opery i operetki.
KARPACZ
4 maja o godz. 19 „Nad Zaporą” koncertować będzie Maciej Miecznikowski.
LUBAŃ
Festyn pod Ratuszem rozpocznie się 3 maja o godz. 16.
WOJANÓW
3 maja o godz. 16 w Pałacu Wojanów rozbrzmiewać będzie muzyka folkowa, jazz, bluesowa w wykonaniu zespołu Cocotier.
ZGORZELEC
3 maja o godz. 14 na Skwerze Popiełuszki zaplanowano I Piknik Miejski na Trawie.

MPP

Wszystkie imprezy w regionie na nj24.pl

1 Maja

Święto Ludzi Pracy

JELENIA GÓRA



**Wszystkim mieszkańcom i odwiedzającym
naszą kotlinę składamy najlepsze życzenia
z okazji Święta Pracy.**

**Życzymy wymarzonej pracy dającej stabilność
majątkową, w której każdy będzie mógł się
spełniać i realizować.**

Rada Powiatowa SLD.

**Zapraszamy serdecznie wszystkich
do Warszawy na ogólnopolskie obchody
Święta Pracy.**

**Zbiórka o godz. 10:30 ul. Kopernika pod
siedzibą OPZZ**



**Sojusz Lewicy
Demokratycznej**



Niecodzienne znalezisko dotyczące kopalń uranu

Szpiegowskie raporty

Na sensacyjne dokumenty trafił przypadkowo w Internecie burmistrz Kowar. Pochodzą z lat 1952-53 i dotyczą kopalni uranu. Prawdopodobnie ich autorem był agent wywiadu amerykańskiego lub francuskiego. Niewykluczone, że zdobyte przez niego informacje wykorzystywane były w Radiu Wolna Europa.

- To wszystko był przypadek - opowiada Mirosław Górecki, burmistrz Kowar. - Moja znajoma trafiła na jakąś węgierską stronę internetową. Zauważyła na niej polskie wpisy. Zainteresowała ją. Okazało się, że mają charakter wręcz sensacyjny.

Mirosław Górecki również odwiedził tę stronę. Nie zna języka naszych bratanków, więc domyśla się tylko, iż prowadzi ją jakieś grono miłośników historii. Bardzo zresztą specyficznej, bowiem dotyczącej lat pięćdziesiątych.

- Dokumenty, jakie moja znajoma znalazła tam, to prawdopodobnie kserokopie meldunków szpiegowskich - mówi burmistrz Górecki. - Zawarte były w załącznikach i wszystkie udało mi się skopiować.

Część z nich pisana jest po angielsku, lecz większość po polsku. Dotyczą lat 1952-1953. Nie ograniczają się jedynie do Kowar. Mowa jest w nich także o Miedziancu, Wałbrzychu, a nawet Kotlinie Kłodzkiej. Ich lektura jest fascynująca.

- Jestem nimi zachwycony - przyznaje Mirosław Górecki. - Są tam nazwiska, spostrzeżenia oraz różnorakie dane.

Oto fragment jednej z notatek sporządzonych przez nieznaną osobę 16 kwietnia 1953r. Dotyczy kopalni w Kowarach: „Na jesieni ubiegłego roku zatrudniano (na dwóch zmianach) przeciętnie od 450 do 700 ludzi (w kopalni i sortowni). Są to w 90 procentach Ukraińcy z rozbitych partyzanckich oddziałów UPA i Węgrzy, którzy pod koniec wojny wycofali się z ZSRR z Niemcami przez Polskę, tam trafili do niewoli partyzantów komunistycznych i - z jakichś tajemniczych powodów - nie zostali repatriowani do kraju. Pozostałość to Polacy, w większości przestępcy kryminalni. Oni właśnie stanowią ponad 60-osobową grupę tak zwanej służby technicznej kopalni. Ukraińcy i Węgrzy przebywają w sporym (ponad 1000-osobowym) obozie koncentracyjnym zakamufLOWANYM w górskim terenie (leśnictwo Wysoka Łąka) między Kowarami a Kostrzycami. Jest to podręczny obóz dowództwa WOP w Wałbrzychu, które zamkniętych w tym obozie więźniów używa do rozmaitych robót garnizonowych”.
Inna notatka, z 25 kwietnia 1953r., mówi o radzieckim oddziale motorowym wojsk specjalnych, który „czuwa również nad porządkiem drogowym w tym sektorze (chemicznym w okolicach Wlenia - Z.Rz), gdzie zagęszczenie formacji



Dokumenty, na które trafiliśmy to prawdopodobnie kserokopie meldunków szpiegowskich - mówi Mirosław Górecki.

sowieckich podległych kwaterze głównej w Legnicy jest bardzo znaczne”. I jeszcze jedna notatka z 1953r, opisująca nastroje wśród górników: „Wszyscy żyją tylko dniem codziennym - nikt nie myśli o przyszłości, najwyżej o tej wycieczki, kiedy nadejdzie wolność. Mniej więcej 25 proc. górników jest nastawiona, według zdania informatorów, proreżymowo, to znaczy wskazuje takie nastawienie nie wiadomo szczerze czy udanie”.

Dr Robert Klementowski z IPN we Wrocławiu jest autorem książki poświęconej kopalniom uranu. Nie sądzi, by kryły one w sobie jeszcze jakieś wielkie tajemnice. - Jeśli już, to dotyczące roli, jaką odgrywali w nich Rosjanie - mówi.

- Niestety, dotąd nie udostępnili oni nam swoich archiwów. Co pewien czas publikują na ten temat jakieś informacje, ale my do źródła dostępu nie mamy.

Robert Klementowski twierdzi, że uranem z Kowar interesowali się wszyscy: Amerykanie, Anglicy, Francuzi... Część ich agentów została później złapana przez funkcjonariuszy UB, a następnie osądzona i stracona.

- Oczywiście nie było tak, że interesowali się wcześniej wyłącznie kopalniami - tłumaczy. - Były one tylko częścią ich zainteresowań. W wyrokach śmierci, jakie im zasądzono, często o kopalniach nawet się nie wspomina. Z tego, co pamiętam, to jednak dwa takie

BIURO Podróże & Wina
PODRÓŻY

EGIPT 08.05 - 15.05 El Faraana Heights**** 1513 zł
TURCJA 06.05 - 13.05 Yelken ***** 1359 zł
TUNEZJA 02.05 - 09.05 Thalassa Village**** 1527 zł

USA Wschodnie wyjazd grupowy wrzesień 2012
Motocyklem od 2099 euro Autem od 1499 euro

ul. Kopernika 2 tel. 75 752 50 43
Jelenia Góra www.podrozeiwino.pl

Z. RZONICA

wyroki, później wykonane, dotyczyły jednak szpiegostwa „kopalnianego” w sposób dosłowny.

Kim mógł więc być autor znalezionych na węgierskim forum internetowym notatek? Prawdopodobnie agentem francuskim bądź angielskim. Franciszek Gawor, który z kopalniami uranu w Kowarach związany był od 1956r. aż do ich likwidacji w roku 1973, rzuca jeszcze jeden trop:

- W 1955r. w Radiu Wolna Europa na temat kopalń przeczytano bardzo dokładne informacje - wspomina. - Wszyscy myśleli, że są one doskonale zamaskowane, a tu pojawiły się dane imiennej składu dyrekcji... Może więc znalezione w Internecie dokumenty posłużyły później dziennikarzom?? Amerykanie interesowali się uranem bardzo mocno. Znane są nawet zdjęcia lotnicze, które wykonali na naszym terenie kopalniom.

Kserokopie notatek sporządzonych przez tajemniczego informatora przekazaliśmy Ivo Łaborewiczowi, dyrektorowi Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze.

- Są one dla nas cenne, ponieważ w zbiorach posiadamy tego typu materiałów bardzo mało. - mówi. - Kiedyś dostaliśmy też mapy kopalń. Są też osobowe górników, lecz pozostają w rękach Państwowej Agencji Atomistyki.

- Niedawno w domu kultury spod zdejmowanej boazerii wyłonili się socrealistyczne płaskorzeźby przedstawiające sceny rodzajowe z życia górników rud uranu - mówi burmistrz Mirosław Górecki. - Moim zdaniem jeszcze niejedną raz zaskoczą nas informacje na temat tego, co działo się tutaj zaraz po wojnie.

Zbigniew Rzońca

Droga z Rozdroża Izerskiego do remontu

Droga z Rozdroża Izerskiego w kierunku Szklarskiej Poręby zostanie wyremontowana, ale tylko na długości prawie trzech kilometrów. Z Rozdroża do Zakrętu Śmierci jest około 6,7 km. Na całej długości jest pełno dziur, na które bardzo narzekają kierowcy.

Niespełna trzy kilometry mają zostać wyremontowane w tym roku. Reszta szosy w stronę Zakrętu Śmierci ma zostać naprawiona w 2013. Takie informacje otrzymaliśmy z Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei.



Takich nierówności na trasie z Zakrętu Śmierci do Rozdroża Izerskiego jest mnóstwo.

Trasa Rozdroże Izerskie-Zakrętu Śmierci to część drogi Szklarska Poręba-Świeradów Zdrój. Odcinek z Rozdroża do Świeradowa został wyremontowany parę lat temu i pozostaje w dobrym stanie. (kos)

Görlitz ma nowego nadburmistrza - z Zabrza

22 kwietnia görlitzanie wybrali nowego nadburmistrza. Rządzący do tej pory, bezpartyjny Joachim Paulick, przegrał z kretelem.

Głosowało na niego 7296 wyborców, co w przeliczeniu oznacza 30,3 proc. Wygrał Siegfried Deinege, były szef görlitzkiej fabryki wagonów, sławnego Bombardiera, na którego swoje głosy oddało aż 16879 mieszkańców. Stanowi to aż 69,7 proc. Z rządów Paulicka niezadowolonych było wiele środowisk. Od dłuższego czasu obserwowany był też swego rodzaju bojkot medialny; urząd przestał współpracować

z „Sächsische Zeitung”, po tym jak gazeta opisała prywatną historię łączącą nadburmistrza z jego bliską współpracownicą. Joachim Paulick zasłynął też jako osoba, która po powodzi w Bogatyni zwróciła się do niemieckiej prokuratury z wnioskiem o sprawdzenie, czy zaporą na Witce utrzymywana była w należytym sposób - od czego władze federalne mocno się zdystansowały. Na ostatecznym wyniku wyborów zaważyło chyba jednak przede wszystkim porozumienie lokalnych środowisk. Siegfrieda Deinege, doświadczonego ekonomistę i sprawdzonego

zarządcę, poparli wspólnie: CDU, FDP, „Bündnis Bürger für Görlitz” (Stowarzyszenie Mieszkańcy dla Görlitz) oraz Zieloni. Wszyscy liczą na nowe porządki, w tym na bliższą i owocniejszą współpracę z najbliższym polskim partnerem, czyli ze Zgorzelcem. Siegfried Deinege nie chwali się tym za bardzo, ale wiele go łączy z Polską. Nowy nadburmistrz urodził się bowiem w Zabrzu i jeszcze pamięta parę słów po polsku. Czy zaowocuje to nowymi pomysłami na wspólne zagospodarowanie przygranicza - okaże się za jakiś czas.

(mat)

Nie dla tablicy Hanny Reitsch!

29 marca 2012 roku minęło 100 lat od dnia urodzin Hanny Reitsch, jednej z najbardziej zasłużonych pilotek, posiadaczki największych ilości rekordów szybowcowych wśród kobiet. Hanna Reitsch urodziła się i wychowała w Jeleniej Górze (dawniej Hirschberg). W Jeżowie Sudeckim (dawniej Grunau) ukończyła kurs szybowcowy. Tutaj zrodziła się jej pasja do latania. Setna rocznica urodzin Hanny Reitsch minęła bez echa, choć kilka miesięcy wcześniej jej postać przypomnieli rajcom miejskim niemieccy pasjonaci szybownictwa.

Jesienią 2011 roku do Rady Miejskiej na ręce jej przewodniczącego Janusza Grodzińskiego wpłynął list Przewodniczącego Kuratorium Fundacji Niemieckiego Muzeum Szybowców z Modelami Latającymi z Wasserkuppe, miejscowości o tradycjach lotniczych. Pismo zawierało prośbę o umożliwienie umieszczenia w Jeleniej Górze na kamienicy przy ulicy Bankowej 11 (dawna Promenade 11) tablicy informującej, że właśnie tutaj przyszła na świat „wielka osobowość światowego lotnictwa XX wieku”.

- Historia, zwłaszcza ta najnowsza, jest moim hobby. Znałem postać Hanny Reitsch z różnych przekazów, ale problem jest złożony - dowodzi Janusz Grodziński przewodniczący jeleniogórskiej rady. Hanna Reitsch zapisała się w światowym lotnictwie kilkudziesięcioma tytułami i rekordami sportowymi, ale była pupilką dygnitarzy III Rzeszy, mocno związaną z nazizmem.

Stanowisko wszystkich opcji politycznych Rady Miejskiej było jednoznaczne. Nikt nie był za upamiętnieniem Hanny Reitsch tablicą na Bankowej 11.

„Szczegółowa lektura biografii Hanny Reitsch z okresu nazizmu dostarcza faktów, które nie dają podstaw do pozytywnej decyzji” - napisał w odpowiedzi Janusz Grodziński.

Biografia Hanny Reitsch jest bogata w rekordy lotnicze. Na swoim koncie pilotka z Hirschberg zanotowała choćby - i to już w rok po kursie w Jeżowie Sudeckim - rekord świata w długości lotu kobiety szybowcem. Jako pierwsza kobieta na świecie przeleciała szybowcem Alpy. Nawet po wojnie, rok przed swoją śmiercią, mając 67 lat, pobiła rekord świata w przelocie docelowo-powrotnym na mistrzostwach świata dla kobiet w 1978 roku.

Niemieccy pasjonaci szybownictwa z Wasserkuppe artykułując swoją prośbę, nie kryli jednak faktu „młodzieńczej fascynacji faszyzmem” Hanny Reitsch:

„Zamocowanie tablicy nie miałyby na celu propagowania poglądów politycznych, które podzielała Hanna Reitsch, a których w żaden sposób nie da się obronić. Nie byłoby jej celem gloryfikowanie postaci, która jest i pozostanie osobą kontrowersyjną, a jedynie przypomnienie, skąd pochodzi najbardziej utytułowany sportowiec Dolnego Śląska”.

Zaangażowanie Reitsch w III Rzeszę nie pozwala współczesnym oddawać



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

W tej kamienicy przy ulicy Bankowej 11 urodziła się i wychowała się Hanna Reitsch.

jej honorów - tak uważali jeleniogórcy radni.

- Sytuacja nie jest jednoznaczna - mówi Janusz Grodziński - Jelenia Góra nie jest miastem, które cierpi na nadmiar postaci formatu wykraczającego nawet poza Europę. Dobrze byłoby pokazać miasto w kontekście historii i ludzi, którzy ją tworzyli. Pilot światowego formatu do takich należy - przewodniczący podaje jednak kilka faktów z życia Hanny Reitsch, które przekreśla tę szansę.

Hanna Reitsch jako pilot cywilny czynnie brała udział w wojnie hiszpańskiej w słynnym Legionie Condor, który „wslawił się” nalotami na Guernicę (sprawa znana choćby dzięki obrazowi

Picassa!). Beneficjentka Krzyża Żelaznego wslawiła się... spektakularnym lotem do Berlina 26 kwietnia 1945 roku. Wylądowała w pobliżu Bramy Brandenburskiej, usilnie namawiała Hitlera do ucieczki z berlińskiego schronu. Była również gorącą orędowniczką testowania samolotów - „latających bomb” i szkolenia oddziału pilotów samobójców. Sama także podpisała akces do oddziału samobójczych lotów. Po wojnie przez kilka lat panował wokół Reitsch ostracyzm, czynnie do lotnictwa wróciła w latach 50.

- Nie jestem zwolennikiem patrzenia na historię w sposób czarno-biały - określa swoje stanowisko Janusz

Grodziński. - Na każdą postać należy patrzeć przez pryzmat czasów, w jakich żyła. To oczywiste, że Hanna Reitsch była uwikłana w historię III Rzeszy po stronie nazizmu. Była jednak wybitnym sportowcem i nie należy wymazywać jej z pamięci i historii Jeleniej Góry. Ale tablica na jej rodzinnym domu przy ulicy Bankowej, firmowana przez Radę Miejską Jeleniej Góry, byłaby aktem o wymowie politycznej. To byłoby sprzeczne z polską racją stanu.

Tablicy na domu przy ulicy Bankowej 11, gdzie przed wojną w 10-pokojowym mieszkaniu okulisty, szefa prywatnej kliniki Willego Reitscha wychowała się Hanna i jej dwójka rodzeństwa, nie będzie (tuż przed wkroczeniem Rosjan w 1945 roku Willy Reitsch zastrzelił żonę, siostrę Hanny i jej trójkę dzieci oraz służącą, sam popełnił samobójstwo). Za to postać Hanny Reitsch żyć będzie... na scenie Zdrojowego Teatru Animacji.

Bogdan Nauka, dyrektor ZTA, potwierdził plany włączenia postaci pilotki z Hirschberg do będącej w przygotowaniu drugiej części „Turystyczno-Historycznej Szopki Jeleniogórskiej”:

- Dla mnie ważne, że Hanna Reitsch pochodziła stąd. W swoich wspomnieniach traktuje Jelenią Górę jako kraj szczęśliwości. Żeby spełniać marzenia, rowerem codziennie dojeżdżała z ulicy Bankowej na Górę Szybowcową... Szopkę budujemy w oparciu o mityczne i historyczne postaci z Jeleniej Góry. Przedstawienie ma charakter satyryczny, występuje w niej nawet Herod. Powiem tak: sztuka może więcej niż Rada Miejska Jeleniej Góry.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

REKLAMA I PROMOCJA

Oferta edukacyjna dla absolwentów gimnazjów na rok szkolny 2012/2013

Wybierz szkołę w Powiecie Lwóweckim!

Kierunki kształcenia w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jana Pawła II w Gryfowie Śląskim w roku szkolnym 2012/2013

- Liceum Ogólnokształcące - trzyletnie
 - * klasa ogólna,
 - * klasa z poszerzoną edukacją psychologiczną
- Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
- Technikum - 4-letnie, kształcące w zawodach
 - * technik informatyk,
 - * technik hotelarstwa,
 - * technik pojazdów samochodowych,
 - * technik leśnik.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa - trzyletnia

- * klasy - mechanik pojazdów samochodowych i sprzedawca
- * dwie klasy wielozawodowe: (mularz-tylnik, stolarz, fryzjer, operator obrabiarek skrawających, elektryk, ślusarz, blacharz samochodowy, lakiernik, piekarz, cukiernik, wędliniarz, kucharz, kelner, operator maszyn leśnych i inne zawody).

Szczegóły na stronie www.zsoiz.gryfow.pl
Dla nas każdy uczeń jest ważny, zgodnie ze słowami patrona szkoły:
„Wy jesteście moją nadzieją”.

Kierunki kształcenia w Zespole Szkół Ekonomiczno-Technicznych w Rakowicach Wielkich w roku szkolnym 2012/2013

- Liceum Ogólnokształcące
 - * klasa sportowo - językowa,
 - * klasa wojskowa,
 - * klasa strażacka.
 - Technikum - 4-letnie, kształcące w zawodach
 - * technik hotelarstwa,
 - * technik ekonomista,
 - * technik żywienia i usług gastronomicznych,
 - * technik architektury krajobrazu,
 - * technik obsługi ruchu turystycznego,
 - * technik pojazdów samochodowych,
 - * technik mechanizacji rolnictwa.
 - Zasadnicza Szkoła Zawodowa
 - * samochodowa, betoniarz-zbrojarz, wielozawodowa
- Szczegóły na stronie www.zsetrakowice.pl

Oferujemy - duży internat ze stołówką, atrakcyjne obiekty sportowe, współpraca zagraniczna (Francja, Ukraina, Czechy), po lekcjach: warsztaty muzyczne i filmowe, zespół taneczny, orkiestra dęta, liczne koła sportowe, różne formy turystyki (górska, rowerowa, kajakowa); narty biegowe i zjazdowe, wyjazdy na obozy sportowe i wojskowe, na basen, koncerty, do teatru.

Z nami ponad przeciętność!

Zespół Szkół Ekonomiczno-Technicznych w Rakowicach Wielkich



Kierunki kształcenia w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lwówku Śląskim w roku szkolnym 2012/2013

- Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Brodatego - 3-letnie
 - * klasa humanistyczna,
 - * klasa politechniczna,
 - * klasa przyrodnicza,
 - * klasa pożarnicza.
- Technikum - 4-letnie, kształcące w zawodach:
 - * technik ekonomista,
 - * technik informatyk,

- * technik obsługi turystycznej,
- * technik handlowiec,
- * technik organizacji reklamy.

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

- Szkoły policealne kształcące w zawodzie:
 - * technik rachunkowości,
 - * technik administracji,
 - * technik informatyk,
 - * technik pożarnictwa,
 - * technik bezpieczeństwa i higieny pracy.
- Szczegóły na stronie www.zsoiz.home.pl
W naszej szkole uczniowie osiągają sukcesy na miarę swoich możliwości!

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lwówku Śląskim



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jana Pawła II w Gryfowie



Bogatyński szpital stracił płynność finansową Bez pomocy nie przetrwa

Dyrektor bogatyńskiego szpitala, Roman Kulczycki, zwrócił się do burmistrza Andrzeja Grzmielewicza z wnioskiem o pokrycie straty finansowej. Sytuacja placówki jest trudna, samorząd będzie musiał dotować jej działalność.

Pokrycie straty przez samorząd ma być sposobem na zapewnienie ciągłości świadczenia usług medycznych. Dyrektor Kulczycki wystąpił też o zgodę na podjęcie czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela SP ZOZ w stosunku do przeterminowanych wierzycieli. Okazało się bowiem, że trudności w służbie zdrowia stwarzają pole działania dla firm finansowych zajmujących się skupowaniem długów.

Sytuacja zewnętrzna na rynku usług medycznych jest również bardzo trudna, co skutkuje próbami skupowania wierzycieli ZOZ-u przez firmy finansowe, takie jak Magellan. Firmy te próbują omijać przepisy Ustawy o działalności leczniczej. Dyrekcja szpitala, by móc bronić się przed tego typu praktykami, skierowała sprawę na drogę sądową przeciwko firmie Magellan, z żądaniem stwierdzenia nieważności takich umów - poinformował Roman Kulczycki.

To nie jedyna sprawa, która zmusiła szpital do wejścia na drogę sądową. Bogatyńskiej placówce nie udało się zawrzeć umowy z Na-



Nastoletni Damian trafił do bogatyńskiego szpitala po pożarze. Nikt tu sobie nawet nie wyobraża, że placówki mogłoby nie być...

rodowym Funduszem Zdrowia, co oznacza, że NFZ nie zapłaci za tzw. nadwykonania za 2010 rok. SP ZOZ zwrócił się więc do sądu z nadzieją na odzyskanie pieniędzy za ponadlimitowe leczenie swoich pacjentów.

Szpitalny krajobraz jest niewesoły. Trudności finansowe spowodowały, że w lutym br. konta SP ZOZ zostały zajęte przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wstrzymano też dostawę niezbędnych leków i sprzętu medycznego do czasu uregulowa-

nia należności. W marcu pracownicy nie otrzymali w terminie należnych wynagrodzeń, także tych z tytułu kontraktów lekarskich. Burmistrz został również poinformowany o tym, że SP ZOZ w Bogatyni nie posiada obowiązkowego ubezpieczenia, wprowadzonego nową ustawą o działalności leczniczej od 2012 roku. To także pokłosie braku umowy z NFZ. Do przetargu, ogłoszonego zgodnie z wymogami, stanęło tylko PZU S.A. z ofertą ubezpieczenia na

kwotę 252 tysięcy złotych. Szpital nie był w stanie podpisać takiej umowy, w związku z czym konieczne było ogłoszenie kolejnego przetargu.

Koniec końców dyr. Kulczycki zwrócił się do burmistrza z prośbą o podjęcie działań mających na celu zachowanie ciągłości usług medycznych oraz zapewnienie opieki zdrowotnej mieszkańcom Bogatyni. Sprawozdanie z działalności finansowej szpitala za rok 2011 było przedmiotem dyskusji na ostatniej sesji. Szpital funkcjonuje, ale bez pomocy nie przetrwa. Gmina, która jest organem założycielskim dla placówki, przygotowuje się do pokrycia strat. Mówi się o kwocie 800 tys. zł, jednak ostateczną decyzję będzie podejmować rada. Niezależnie od tego dyr. Kulczycki został zobowiązany do szukania sposobów na oszczędzanie i pozyskiwanie środków zewnętrznych. Zobowiązania SP ZOZ na koniec ubiegłego roku wynosiły ponad 4 mln 200 tys. zł, a stratę oszacowano na ok. 1,7 mln zł. Mimo rosnących strat gmina nie wraca do tematu przekształceń własnościowych szpitala. (mat)

Festyn - zbierają na Wiktorka

Gry i zabawy dla dzieci, konkursy sportowe, pokazy tańca, prezentacja straży pożarnej i wiele innych atrakcji czeka na uczestników pierwszomajowego festynu w Łomnicy. Organizatorzy zbierają pieniądze na sprzęt dla chorego ośmiomiesięcznego chłopca.

Festyn Rodzinny odbędzie się 1 maja od godz. 14 w Łomnicy przy klubie Warszawianka. Będą zabawki dmuchane, gry i zabawy. Dzieci będą mogły korzystać z nich bezpłatnie. Zaplanowano szereg innych atrakcji, m.in. turniej tenisa stołowego, przeciągania liny, pokaz tańca, występ grupy Jump In. Celem festynu jest zebranie pieniędzy na zakup przenośnego koncentratora tlenu dla małego Wiktorka. Sprzęt jest niezbędny, aby maluch mógł żyć w miarę możliwości normalnie. Koszt takiego urządzenia to około 22 tysięcy złotych. Wiktor urodził się 20 lipca 2011 roku w ciężkiej zamartwicy, przeszło siedem miesięcy przebywał w szpitalu. Pomimo wszystkich rozpoznanych chorób chłopiec walczy o swoje życie, jest radosnym dzieckiem. Rodzice sami wyposażyli pokój dziecka w stacjonarny koncentrator tlenu (duże i ciężkie urządzenie), respirator i inne niezbędne urządzenia pomagające chłopcu żyć. Pamiętajmy, że przychodząc na festyn i kupując cegiełkę, możemy wesprzeć tę szlachetną akcję, a przede wszystkim pomóc żyć małemu dziecku. Dzięki pomocy ludzi dobrej woli Wiktor ma szansę zobaczyć, jak wygląda normalne życie bez cierpienia i bólu, które przechodzi każdego dnia. (rob)

Bolesławiec wypuści obligacje

Bolesławiec wyemituje 10.500 obligacji o wartości nominalnej 1000 zł każda, na łączną kwotę 10.500.000 zł. Taką uchwałę podjęli radni podczas XXII sesji rady miasta.

Emisja obligacji ma na celu sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego roku 2012 związanego z realizacją zadań inwestycyjnych w zakresie gospodarki mieszkaniowej. W ramach tych zadań kwota 10.500.000 zł zostanie przekazana Towarzystwu Budownictwa Społecznego w Bolesławcu Sp. z o.o. na powiększenie kapitału zakładowego.

Z przekazanych środków planuje się sfinansować budowę dwóch budynków mieszkalnych w Bolesławcu. W budynku przy ul. Gdańskiej powstanie 40 mieszkań przy 30 proc. partycypacji Gminy Miejskiej Bolesławiec w kosztach budowy. W budynku przy ul. Staroszkolnej powstanie 80 mieszkań przy 100-proc. udziale Gminy Miejskiej Bolesławiec w kosztach budowy.

Zgodnie z naszą propozycją wszystkie mieszkania zostaną wynajęte Gminie Miejskiej Bolesławiec. Podstawą wzajemnych zobowiązań będzie zawarta umowa określająca Gminę jako najemcę wszystkich 80. lokali mieszkalnych, wysokość czynszu ustalonego przez Spółkę oraz powierz-

nię użytkową mieszkań - mówi Ilona Suchecka, prezes TBS. - W przypadku gdy inwestycja jest realizowana ze środków, które nie pochodzą z kredytu komercyjnego, stawka czynszu ustalana przez Spółkę jest zdecydowanie niższa niż obecna.


Rynek kapitałowy daje miastu do dyspozycji dwa podstawowe instrumenty: kredyt komercyjny oraz obligacje komunalne. Obligacje komunalne to papiery wartościowe emitowane przez jednostkę samorządu terytorialnego. Jednostka samorządowa otrzymuje od nabywców obligacji środki pieniężne, natomiast sama jest zobowiązana do zapłaty obligatariuszom odsetek i wykupu obligacji po określonym czasie.

Obligacje komunalne są dla miasta bardziej korzystne niż tradycyjny komercyjny kredyt bankowy. Emisja obligacji nastąpi poprzez propozycję nabycia skierowaną do banków - informuje Mirosława Mitek, skarbnik miasta.

Emisja obligacji nastąpi w 2012 r. Oferta jest skierowana do banków.

(zra)

REKLAMA I PROMOCJA



**DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO
KOTLINY JELENIOGÓRSKIEJ**

**ZAPRASZA DO SKORZYSTANIA Z USŁUG ODDZIAŁU
OPIEKI POSZPITALNEJ Z ELEMENTAMI REHABILITACJI
W JEDNOSTCE ZAMIEJSCOWEJ W KOWARACH**

Oddział Opieki Poszpitalnej z Elementami Rehabilitacji zlokalizowany w Jednostce Zamiejscowej w Kowarach „Wysoka Łąka” świadczy usługi dla osób przewlekle chorych i niepełnosprawnych, które obejmują swoim zakresem opiekę pielęgnacyjną z elementami rehabilitacji. Celem pobytu pacjenta w oddziale jest zapobieganie powikłaniom wynikającym z procesu chorobowego i unieruchomienia, aktywizacja i usprawnianie ruchowe po odbytej hospitalizacji, zapewnienie bezpieczeństwa i opieki oraz wzmacnianie zdrowia.

Oferta kierowana jest przede wszystkim dla osób wymagających długoterminowej opieki oraz dla rodzin, które nie są w stanie zapewnić stałej i fachowej opieki swoim najbliższym.

Profesjonalnie przygotowani pracownicy medyczni, posiadający dyplom potwierdzający ich kwalifikacje zawodowe, są do dyspozycji naszych podopiecznych.

Zapraszamy wszystkie osoby chcące skorzystać z naszych usług, a także rodziny osób wymagających troskliwej i profesjonalnej opieki do zapoznania się z naszą ofertą.

**SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ
POD NR TELEFONU 75-645-88-16**

Olbrzymia atrakcja bez parkingu

Podziemne miasto

Za kilka dni można będzie zwiedzać część kamiennogórskich podziemi. Atrakcja, której przygotowanie kosztowało 3,4 mln zł, może sprowadzić do miasta nawet kilkadziesiąt tysięcy turystów rocznie. Niestety, nie przygotowano dla nich dotąd samochodowego parkingu. Ma się to zmienić, lecz przeciwko jego planowanej lokalizacji protestują niektórzy kupcy.

Burmistrz miasta, Krzysztof Świątek, mówi, że pomysł stworzenia atrakcji ze zbudowanych przez hitlerowców ziemnych korytarzy zrodził się w 2008 r.

- Prawdopodobnie marzenia takie istniały już wcześniej, ale nie było pieniędzy na ich realizację - precyzuje. - Dzięki Unii Europejskiej pojawiły się dopiero pięć lat temu. Powiedzmy sobie wprost, gdybyśmy chcieli uzyskać dofinansowanie remontów budynków, to by nam pieniędzy nie dano, a na rozwój turystyki się znalazły. I jestem z tego bardzo zadowolony!

Bruksela wyłożyła 2,4 mln zł, miejski samorząd dołożył milion. Za tę olbrzymią kwotę przygotowano do zwiedzania około 400 metrów sztolni: odwodniono je, odgruzowano, sprawiono, że można po nich chodzić bez kasków ochronnych; doprowadzono energię elektryczną... Burmistrz jest dumny. Twierdzi, że Kamienna Góra nigdy nie miała charakteru ośrodka turystycznego. Teraz taki zyskała.

- Jeśli połączymy wyjazd do Krzeszowa ze zwiedzaniem naszych tuneli, to okaże się, iż miasto może teraz być naprawdę atrakcyjne - ocenia. - Wielkie zainteresowanie budzimy nie tylko wśród przewodników sudeckich, ale także w Czechach.

Kamienna Góra, jak się mówi potocznie, leży na sztolniach. Do więk-

szości wejść się nie da, ponieważ nie są na to przygotowane. Nakłady, jakie należałoby ponieść na ich przystosowanie, byłyby olbrzymie. Na razie jest to więc nieopłacalne.

- Tunele, które oddajemy turystom przy ul. Lubawskiej, nadawały się do tego najbardziej - uważa Piotr Piwowarczyk. - Nie jest to tylko moja opinia. Podzielają ją także specjaliści, którzy zdążyli je zwiedzić.

Piotr Piwowarczyk to dyrektor Muzeum Obrony Wybrzeża w Świnoujściu. Wraz z Jarosławem Bono, z firmy Fort Gerharda w tym samym mieście, wygrali konkurs na prowadzenie podziemi. Liczą, że za rok, dwa lata odwiedzać je będzie od 50 do 100 tys. turystów rocznie. Pod warunkiem, że będą gdzie mieli zaparkować swe samochody i autokary. Bo obecnie nie mają. Wejście do podziemi znajduje się w centrum Kamiennej Góry, naprzeciwko miejskiego targowiska. Przed nim znajduje się co prawda wyboisty plac, lecz zajmują go samochody kupców i klientów.

- Teraz chcą nam wymówić miejsca - twierdzi jeden z handlujących. - Mówią, że mamy przenieść się dalej. Nie liczą się z nami!

Krzysztof Świątek rozwiewa jednak obawy. Przekonuje, że nowy parking wysypany zostanie żwirem i powiększony, ale niedużo. Przenieść się



Parking przed targowiskiem jest zajęty nawet wtedy, gdy targowisko jest nieczynne.

będzie musiało w głąb targowiska nie więcej niż 10 osób.

- Poza tym otworzenie podziemi stanie się dla nich wielką szansą! - przekonuje. - Przecież turyści będą chcieli coś wypić, zjeść, odpocząć. Przy okazji również coś kupią. Sprzedawcy powinni na tym tylko skorzystać.

Także Piotr Piwowarczyk ma nadzieję, że problem z miejscami postojowymi zostanie szybko roz-

wiązany. Taką otrzymał obietnicę od samorządowców. Tylko kupcy nie są przekonani, że czeka ich świetlana przyszłość. Argumentują, że targowisko podupada, a gdy parking zajmą turyści, miejscowi całkiem mogą przestać je odwiedzać. Kto bowiem zdecyduje się kupić świeże owoce i warzywa, gdy nie będzie mógł po nie przyjechać?

- Nie trzeba narzekać - twierdzi Krzysztof Świątek. - Byłbym skoń-

czonym idiotą, gdybym działał przeciwko swoim mieszkańcom. A turyści mogą się także przejść do podziemi! Idąc przez miasto, zawsze zostawią w nim trochę „dudków”. Zarobią kupcy, restauratorzy, sklepikarze. Nie czarujmy się, podziemia będą największą naszą turystyczną atrakcją.

Piotr Piwowarczyk dodaje, że w pierwszym okresie działalności dadzą również zatrudnienie dla czterech osób. Docelowo stałą pracę znajdzie w nich siedem osób.

- Nie wiadomo dokładnie, co znajdowało się w czasie II wojny światowej w tych podziemiach - mówi Piotr Piwowarczyk. - Myślę, że przygotowywano je jako laboratorium biura projektowego firmy Arado. Samo Biuro mieściło się tuż obok. Pracowało w nim około 600 projektantów. Na ich czele stał mieszkaniec Jeleniej Góry, dr Leute - as lotnictwa z I wojny światowej.

Zespół doktora Leute zaprojektował samolot bombowo-szturmowy o napędzie odrzutowym Arado 234. Był on produkowany pod koniec wojny i miał charakter pionierski. W podziemiach będzie można zobaczyć jego „mitycznego” poprzednika. W największym pomieszczeniu stoi makietka prawie całego Arado Ar E 555, tak zwanego „latającego skrzydła”.

Zbigniew Rzońca

Wybudują hotel pięciogwiazdkowy na 160 miejsc

Rosyjski kapitał nadchodzi

Około 30 milionów złotych zainwestuje w Świeradowie Zdroju polsko-rosyjska spółka, która zamierza wybudować pierwszy w okolicy hotel pięciogwiazdkowy.

- Na razie staramy się o dotację unijną na naszą inwestycję - mówi Kazimierz Piętko, polski wspólnik w firmie PT Grupa, która jest inwestorem. - Zakładamy, że pierwsza część hotelu zostanie wybudowana do października 2014 roku. Obejmie około 70-80 miejsc noclegowych.

Potem zostanie wybudowany basen, a następnie druga część hotelowa. Całość budowli będzie mieć kształt litery C. W sumie zmieści się w niej w komfortowych, pięciogwiazdkowych warunkach, 160 gości. Zadaszona część budowli będzie mieć powierzchnię około sześciu i pół tysiąca metrów kwadratowych.

- Budowa basenu i drugiej części hotelu może zająć dwa-trzy lata. Oznacza to, że cała inwestycja bę-

dzie gotowa do 2017 roku - mówi Kazimierz Piętko.

Hotel powstanie na działce, którą spółka PT Grupa kupiła od miasta w pobliżu dolnej stacji kolei gondolowej ze Świeradowa Zdroju na Stóg Iżerski. Kazimierz Piętko wierzy, że takie położenie będzie wielkim atutem hotelu i zapewni mu wysoką frekwencję, podobnie jak możliwość korzystania przez gości na terenie hotelu z kriokomory, usług balneologicznych i rehabilitacyjnych.

Firmę PT Grupa tworzą przedsiębiorcy z Polski i Rosji. Polskie 50 procent udziałów należy do Kazimierza Piętki, właściciela biura nieruchomości we Wrocławiu.

Rosyjskie udziały należą do biznesmena z Moskwy, który specjalizuje się w handlu gazem i paliwem, budową centrów handlowych oraz handlem materiałami budowlanymi.

Wspólnie - jako PT Grupa, obaj przedsiębiorcy inwestują w Polskę na

rynku nieruchomości. Budują osiedle domów jednorodzinnych oraz halę magazynową pod Wrocławiem w pobliżu autostrady. Hotel w Świeradowie Zdroju jest jedynym ich projektem na terenie regionu jeleniogórskiego.

Mogą liczyć na wsparcie burmistrza Świeradowa Zdroju Rolanda Marciniaka, który uważa, że hotele są niezbędne miastu, by mogło się rozwijać i płacić własne rachunki. Każdy nowy hotel oznacza zwiększenie dochodów miasta z podatków. W granicach Świeradowa Zdroju powstaje wiele hoteli, głównie w dwóch obszarach - pod koleją gondolową oraz w Czerniawie.

Hotel planowany przez PT Grupę ma być pierwszym pięciogwiazdkowym w Świeradowie Zdroju. Na razie - według danych urzędu miasta - najwyższy standard mają dwa hotele czterogwiazdkowe - Malinowy Dwór i Park-Hotel SPA.

(kos)

Dwa akwaparki w Świeradowie



Rośnie akwapark przy hotelu „Malachit”.

Latem ma być gotowy akwapark, który budowany jest przy hotelu Malachit w Świeradowie Zdroju. Powstaje głównie z myślą o gościach hotelowych, ale będzie otwarty również dla osób z zewnątrz.

Planów dotyczących budowy parku wodnego nie zarzucił także Sobiesław Zasada. Należący do najbogatszych Polaków

biznesmen, właściciel kolei gondolowej w Świeradowie Zdroju (za pośrednictwem jednej ze swoich firm), wystąpił do lubańskiego Starostwa Powiatowego o pozwolenie na budowę akwaparku na terenie dawnego Świeradowskiego basenu odkrytego. Informację w tej sprawie przekazał nam burmistrz Świeradowa Zdroju Roland Marciniak. **(kos)**

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 6 maja 2012 r. wycieczkę nr 11. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 7.40 do Dębowego Gaju (kierunek Lwówek Śląski). We Wleniu wsiada prowadzący wycieczkę Paweł Idzik. Zbiórka uczestników o godz. 8.45 na przystanku kolejowym Dębowy Gaj.

Trasa długości 13 km przebiega przez północny fragment Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. W Dębowym Gaju niedaleko od stacji kolejowej znajdują się ruiny niegdyś okazałego renesansowego dworu. Następnie

szosą po przekroczeniu Bobru dochodzimy do Soboty. W dalszej części wycieczki wędrujemy drogami polnymi i leśnymi przez Dworek do Płakowic. Następnie przez kamienny most na Bobrze wybudowany w końcu XVIII wieku idziemy do Lwówka Śląskiego. Po zwiedzeniu najciekawszych zabytków miasta o godz. 17.32 odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry.

Odbycie wycieczki daje 23 punkty do OTP i do odznaki regionalnej TDŚI. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Turów rozbił Anwil

W trzecim meczu ćwierćfinałowym fazy play off Tauron Basket Ligi koszykarze PGE Turowa pokazali, że są jednym z najsilniejszych zespołów. Po mądrej, twardej grze w obronie i skutecznych atakach team ze Zgorzelca rozgromił wrocławski Anwil 86:58. Zwycięstwo w kluczowej, dzisiejszej (30 bm.) konfrontacji i końcowy wynik rywalizacji 3:1, pozwoli drużynie wicemistrzów Polski awansować do półfinałowej walki o medale. Rywalem będzie wrocławski Śląsk lub sopocki Trefl.

W sobotnim spotkaniu zmobilizowany i zmotywowany team trenera Jacka Winnickiego zdecydowanie górował w każdym elemencie koszykarskiego rzemiosła. Pierwsza odsłona zakończyła się wynikiem 27:13. W połowie drugiej kwarty Turów wygrał różnicą 21 punktów (37:16). Dominując w strefie podkoszowej, na przerwę czarno-zieloni schodzili przy przewadze 41:27.

Fatalny początek trzeciej dziesiątki zaskoczył kibiców. Koszykarze Anwilu bardzo poprawili grę defensywną i ofensywną. Podopieczni trenera Krzysztofa Szablowskiego prowadzili 8:0, potem 10:2 i zmniejszyli straty do 49:44. W końcówce zawodnicy PGE Turowa pokazali sportową klasę. Równy z syreną z półdystansu trafił do kosza Michał Chyliński i było 59:48. W czwartej kwarcie zgorzelecki zespół znów spisywał się znakomicie i szybko powiększył przewagę do 78:55. Seryjnie do kosza rywali trafiali Daniel Kickert (razem 19 pkt.), Michał Chyliński (13) i Amery-



Czołowi koszykarze David Jackson (z piłką) i Damian Kulig (nr 4) wciąż wierzą, że PGE Turów ma o co grać.

kanin Ronald Moore. Ten ostatni do jedenastu „oczek” dołożył osiem zbiórek piłki i pięć asyst. Doskonale zagrali też ich klubowi koledzy David Jackson, Giedrius Gustas, Damian Kulig i inni, w tym zmiennicy.

Do sobotniego meczu koszykarze Turowa przystąpili przy stanie rywalizacji 1:1. Na Kujawach brunatni najpierw doznali porażki, w

drugim wyjazdowym pojedynku wręcz znokautowali Anwil 85:63. Turów grał zespołowo, kombinacyjnie w obronie i agresywnie walczył pod tablicami. Po popisowych akcjach punkty zdobywali David Jackson (19) oraz duet Daniel Kickert (19) - Ronald Moore (14) i Konrad Wysocki (11). Koszykarze ze Zgorzelca aż dziesięć razy trafili zza linii 6,75 metrów.

Turowianie odebrali rywalom przewagę własnego parkietu. W sobotniej konfrontacji w zgorzeleckiej hali udowodnili, że wysoka i cenna wygrana we Wrocławku nie była przypadkiem. O tym, czy w poniedziałek aktualni wicemistrzowie kraju wykorzystali atut gospodarza, napiszemy na stronie www.nj24.pl

Henryk Stobiecki

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Weekend z kajakową piłką

Na początku maja br. Leśna będzie miejscem widowiskowych imprez w kajak polo w obsadzie międzynarodowej. Na starym basenie przy ulicy Polnej zaplanowano rywalizację w pierwszej edycji Pucharu Polski i w trzeciej Pucharu Kwisy. Fani kajakowej piłki obejrzą aż 40 meczów.

W turnieju (5 i 6 V.), zagra 16 drużyn, w tym sześć najlepszych w kraju w sezonie 2011 z Choszczna, Kaniowa, Warszawy, Kalisza i miejscowa LUKS Kwisa oraz męskie i kobiece ekipy z Moskwy, Pragi, z Monachium, młodzieżowa reprezentacja Rosji U-21 i włoski zespół sponsorowany przez polskiego producenta sprzętu „TEDI Sport”.

W lipcu br. w Choszcznie odbędzie się druga edycja PP, finałowa w sierpniu br.

w Warszawie. Rok temu w PP w Leśnej seniorzy z LUKS-u Kwisy zajęli czwarte miejsce i na tej samej pozycji zakończyli pucharową klasyfikację generalną. Teraz chcą stanąć na podium. Juniorzy wygrali Puchar Kwisy w swojej kategorii wiekowej.

W trakcie zawodów w Leśnej specjalne szkolenie przejdzie 50 sędziów i wolontariuszy. Będą oni pomagać w organizacji prestiżowych mistrzostw świata na poznańskiej Malcie (6-9 września br.). Młodzi wychowankowie trenera Jacka Szuby mają szansę występów w narodowym teamie w kajak polo. W dniach 28-29 kwietnia br. w Kaniowie (śląskie) została wyłoniona szeroka kadra w eliminacjach do reprezentacji Polski. (STOB)

Otwarcie sezonu tenisowego tuż tuż!

MOS Jelenia Góra zaprasza miłośników białego sportu na Otwarcie Sezonu Tenisowego, które odbędzie się w dniach 1 i 3 maja na kortach przy ulicy Sudeckiej 42.



1 maja odbędzie się turniej w grze podwójnej dobieranej. Zapisy od godz. 9.30 na miejscu. Rozpoczęcie gier - 10. Z kolei 3 maja o godz. 15 rozpocznie się turniej w grze pojedynczej.

Udział w zawodach jest nieodpłatny. Organizatorzy zapewniają nagrody: piłki i owijki, dodatkowo organizowany jest grill przy domku tenisowym.

(rob)



Dobry cieplicki badminton

Od czterech lat coraz lepszymi wynikami w zawodach krajowych i międzynarodowych mogą pochwalić się reprezentanci sekcji badmintona z cieplickiego KS Chojnik. Dominują oni na Dolnym Śląsku i zdobywają medale mistrzostw Polski.

Ostatnio w krajowym czempionacie juniorów i młodzieżowców w Głubczycach brązowy medal w grze podwójnej kobiet wywalczyły juniorka Paulina Kaczorowska (Chojnik) i Urszula Nowak. Ta druga jest zawodniczką UKS-u Smecz w Bogatyni, ale uczy się w II LO i też trenuje w grupie Adama Słomki.

- Mecz o finał z późniejszymi mistrzyniami Polski był bardzo emocjonujący

i pasjonujący, medal to dla Pauliny i Uli (od nowego sezonu przechodzi do kategorii młodzieżowej) ukoronowanie dobrych całorocznych występów - ocenia jeleniogórski trener. - Udział w każdej krajowej imprezie kończyły one na podium. Cieszy mnie również dobra postawa Pawła Słomki i Mateusza Pietruszki (5. lokata).

Równie udane dla zawodników KS Chojnika były dolnośląskie eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski młodzików, które przeprowadzono na wrocławskim Kozanowie. Prawo gry o medale w Słupsku/Krobicy (18-20 maja br.) uzyskali Piotr Gajda i Łukasz

Cimosz. Do awansu niewiele zabrakło Asi Heinke i Szymonowi Kowalskiemu (zajęli niepremiiowane trzecie miejsce).

Dobry występ w krajowym turnieju juniorów młodszych w Sianowie zanotowały pary miksowe Oliwia Socha z Jędrzejem Nowakiem (4. pozycja) i Klaudia Socha z Marcinem Nowakiem (UKS Smecz) - 5. miejsce.

Konsultacje z trenerami kadry Polski

Pięć ciekawych i urozmaiconych treningów zaliczyli w Warszawie badmintoniści jeleniogórskiego Chojnika. Zajęcia z Pauliną Kaczorowską, Wojcie-

chem Cerazym i Arkadiuszem Słupkiem prowadzili trenerzy kadry narodowej Dariusz Zięba i Jerzy Dołhan. Najmłodszy wychowanek Chojnika Łukasz Cimosz i Piotr Gajda rywalizowali w Medyce w grze podwójnej w mistrzostwach Polski młodzików. Po wygraniu czterech pojedynków zajęli wysokie siódme miejsce.

Na podium w Bieruniu stanęła badmintonowa trójka z KS Chojnik. Grę mieszaną ogólnopolskiego turnieju w grupie juniorów młodszych zdominowali Klaudia Socha z Marcinem Nowakiem (UKS Smecz Bogatynia). Trzecie miejsce zajęli Oliwia Socha i Jędrzej Nowak. W grze podwójnej Oliwia Socha z Jagodą Goldwasser z Sobótki wywalczyły drugie miejsce. (STOB)

Kryterium uwalone

Nie odbyła się zaplanowana na miniony weekend popularna impreza kolarska - Kryterium Cieplickie. Powód? Organizatorzy nie spełnili wymogów - uważa policja. - Zrobiłem wszystko jak należy - oburza się Wiesław Kucab, który organizuje imprezę.

Do Cieplic na weekend miało przyjechać około 200 kolarzy. We wtorek organizator Wiesław Kucab otrzymał oficjalną informację od policji, że nie ma zgody na tzw. wykorzystanie dróg w sposób szczególny.

- Spełniłem wszystkie wymogi wynikające z ustawy - mówił nam przed imprezą. - Mam już zgodę straży granicznej i MZK, bo musimy wprowadzić zmiany w rozkładzie jazdy.

- Do zabezpieczenia kryterium potrzeba zaledwie 3-4 policjantów. Czy to tak dużo, żeby policja nie mogła ich delegować? - pyta.

Oburzeni są też urzędnicy miejscy. - Kryterium odbywa się tuż przed inauguracją Wiosny Cieplickiej, to miała być już 19. edycja tej imprezy - mówi Cezary Wiklik, rzecznik prasowy prezydenta. Chodzi o zabezpieczenie niewielkiego odcinka (1900 metrów). Zamknięte byłyby tylko 4 fragmenty ulic: Cervi, Cieplickiej, Pułaskiego i Staszica.

- Na zabezpieczenie tej imprezy muszę oddać kilku policjantów, a do dyspozycji mam kilkunastu - tłumaczy Maciej Dyjach, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. - To sobota, początek długiego weekendu, potrzebuje ludzi w terenie, a ta impreza trwa aż osiem godzin.

Zaznaczył jednak, że to nie jest głównym powodem odmowy. - Co roku podczas tej imprezy na komendzie urywały się telefony od mieszkańców - mówi. - Zwracali uwagę, że centrum jest wyłączane z ruchu praktycznie na cały dzień, że nie można przejechać. Narzekali na słabe oznakowanie objazdów. Prosił organizatora, aby skrócił tę imprezę, by wytyczył dokładne objazdy. Informowaliśmy organizatorów już w marcu, że nasze stanowisko będzie negatywne, jeśli nie zastosuje się do tych uwag. Poza tym, nie było żadnych uzgodnień z organizatorem, on nas jedynie poinformował o tej imprezie.

Inaczej sytuację przedstawia Wiesław Kucab. - Kilkakrotnie byłem na policji, żeby wszystko uzgodnić, nikt nie przekazywał mi, że są uwagi do organizacji - mówi. - Rzeczywiście, w marcu usłyszałem w komisariacie w Cieplicach, że ta impreza „jest uwalona”. Czekałem na oficjalne pismo.

Jak mówi, decyzję komendanta wojewódzkiego powinien otrzymać na 7 dni przed imprezą, tymczasem dostał ją we wtorek, na 4 dni przed zawodami. - Nie było szans, by coś z tym zrobić - komentuje. (rob)

Siódme niebo PRL

Dizajnerzy wymyślają gadżety rodem z PRL-u. W księgarni można kupić książkę dla dzieci - przewodnik po tamtych czasach. Dzieciaki grzeszą... kolejka za mięsem. W restauracjach pojawia się menu z płuckami w roli głównej, sztandarową potrawą, znakiem tych lat. Sentymenty... modnie, tęskno za utraconą młodością? Czy są czujnikami nastrojów społecznych?

- Jasne, że sentyment do PRL-u wraca. Jest mi przykro, ale co zrobić, brakuje edukacji społeczeństwa, nauczania historii prawdziwej. Może z powodu biedy tęsknią za państwem opiekuńczym? Tęsknią za lepszą Polską, a mają Moskwę przemalowaną na Brukselę - Edward Wryszcz do PRL-u uwagi nie ma. Członek Solidarności w piechowickiej Karelmie, internowany w czasie wojennym, prowadził pracę podziemną w PRL, był burmistrzem Piechowic pierwszej kadencji po zmianie ustroju społeczno-politycznego.

- Coraz mniej tych sentymentów wśród ludzi. Kartki na żywność, kolejki w PRL-u, co tu dużo mówić, to dwa różne światy - zaprzecza Zygmunt Korzeniewski. - O „moim sentymencie” przypominacie mi na łamach „Nowin Jeleniogórskich” - naczelnik wydziału dialogu społecznego w jeleniogórskim ratuszu nawiązuje do cytowanych w rubryce „XX lat temu w NJ” wypowiedzi z lat PRL-u, kiedy to pełnił funkcję kierownika gabinetu i sekretarza KW PZPR.

Za czym kolejka ta stoi?

Kolejka do PRL-owskich sentymentów nie ma jednej listy do odhaczenia.

Zygmunt Korzeniewski w rozmowie przyznaje się do jednego - sentymentu do PRL-owskiej szkoły:

- Klasy miały po 40 uczniów, ale odpowiedzialność i styl nauczania były inne - uważa. - Trudno jednak tęsknić za bezwładem urzędników czekających na odgórne decyzje.

Janusz Milewski, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Jeleniej Górze (w czasach PRL-u w KW PZPR)

przejawy PRL-u, do których czuje sentyment.

Apolinary Kurowski już w czasach PRL-u prowadził w agencji sklep, którego stał się później właścicielem:

- Kapitalizm mi się udał, ale nie mogę słuchać, jak młodzi ludzie opowiadają, że PRL to była niewola - tak uważa. - Ogromna ilość ludzi zaczęła przywoicie mieszkać. Mogłem studiować, kopalnia to ułatwiła, skracając mój tydzień pracy. Szary zwykły człowiek, a taka jest większość społeczeństwa, bez siły przebicia, miał dużo większe możliwości realizowania się, spędzania wolnego czasu w grupach zawodowych niż obecnie - przywołuje sentyment do tanich wczasów zakładowych i przyjemniejszego, wolniejszego stylu życia.

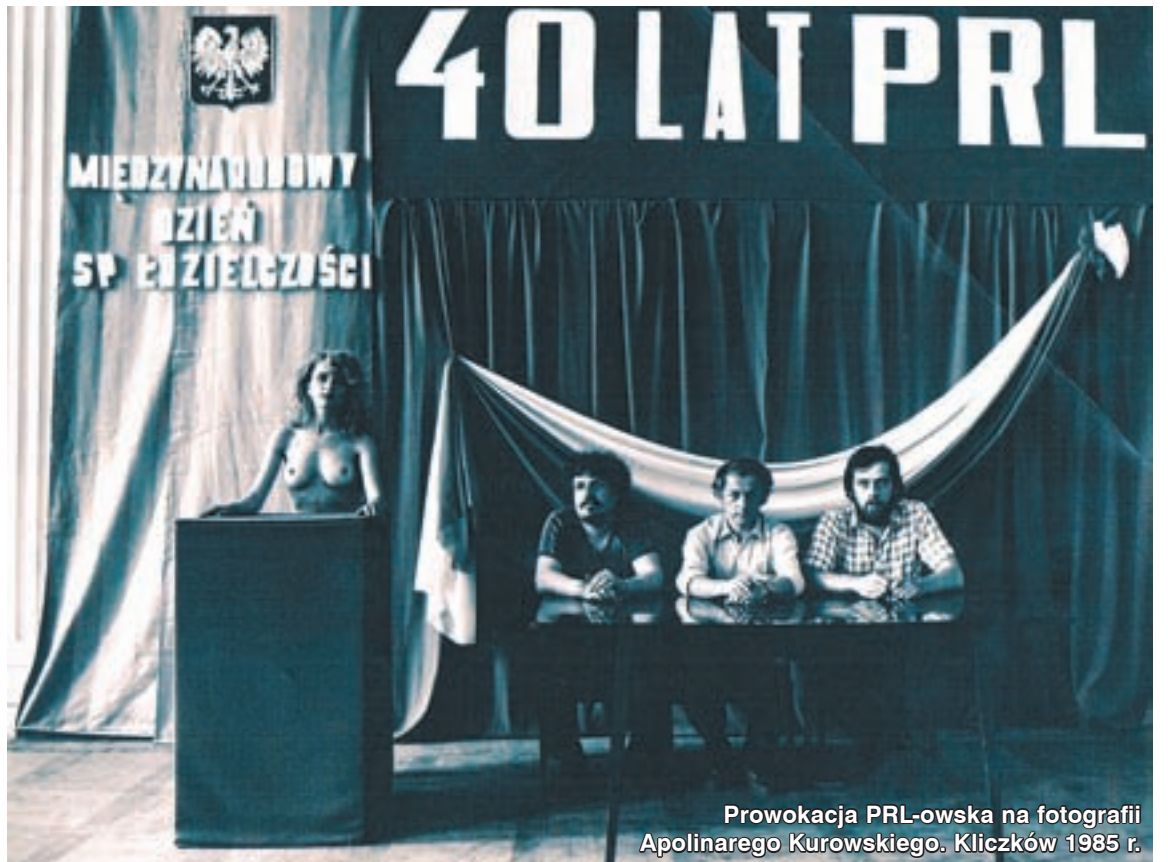
Równym krokiem

już dawno nikt nie maszeruje. Ani w pochodach 1-majowych, ani w szereгах jednej opcji politycznej. Ani w sentymentach do PRL-u.

W sondażu przeprowadzonym przez CBOS w 2009 roku, na pytanie: „Jak Pan(i) ocenia okres PRL w polskiej historii: 44 proc. odpowiedziało pozytywnie, 43 proc. negatywnie. Poniżej 35. roku życia co trzecia osoba zakreśliła „trudno powiedzieć”. Barykada na zwolenników i przeciwników PRL-u, choć nie przebiega radykalnie, opiera się na granicy osób należących przed 1989 rokiem do PZPR i Solidarności.

Do trzech stron sztuka

- Żadnych sentymentów, próbuję wymazać tamte czasy z pamięci, chociaż... finansowo to może i łatwiej się żyło. - Danuta Sobińska, szefowa



Prowokacja PRL-owska na fotografii Apolinarego Kurowskiego. Kliczków 1985 r.

pach. Teraz to jestem im wdzięczna, bo odtąd pracowałam w handlu na własną rękę.

Przez 20 lat prowadziła „sklep kolonialny rodem z PRL-u”.

- Wolę te czasy, choć na ZUS, podatki i pensje zarobić jest nawet trudniej niż kiedyś. Ale nie boję się, że ktoś zakabluje, co mówię. I mogę kupić jednego banana, jak mnie nie stać na kilogram. Pamiętam, jak w 1976 roku stałam w kolejce trzy godziny. Kiedy doszłam do lady, bananów zabrakło. Wyłam jak krowa, bo synek uczulony na gluten musiał coś jeść.

Danuta Sobińska o sobie mówi, że „przecierała szlaki wolnego handlu”. W latach 80. za wywieszkę w sklepie w języku niemieckim „kaufen - verkaufen” mało nie straciła dzierżawionego sklepu. Kiedy do obrotu wprowadziła papierosy Marlboro za złotówki, musiała systematycznie tłumaczyć się za kratą, skąd do Jeleniej Góry przybył marynarz, od którego kupiła legalny towar.

- Ee... nie daj Boże sentymentów do PRL - macha niecierpliwie ręką.

Danuta Sawicz prowadzi biuro poselskie Marzeny Machałek (PiS):

- Nie mam żadnych sentymentów do PRL-u. Są tylko wspomnienia z domu... sprzątaną piwnicy i działki w święto pracy zamiast pochodu 1 Maja.

W jeleniogórskim „Żeromie” zdarzyło jej się stać z całą klasą przy trybunie 1-majowej.

- Byliśmy wynajętymi klakierami. Biliśmy brawo. Wszyscy w niebieskich mundurkach.

Połowa lat 80. Danuta Sawicz pracuje w WDK. Codziennie o godzinie 10 i 18 stawia się przy wejściu do sklepu przy ulicy Długiej. Podpisuje listę.

- Przez miesiąc stałam w kolejce za pralką dla rodziców. Po jakimś czasie to ja trzymałam listę zapisanych w kolejce i to ja byłam najważniejsza - uśmiech miesza się z gorczą. - W tym czasie rzucili maszynę do szycia i młynki do kawy. Kupiłam. Co tam dużo mówić, byliśmy wkurzeni kolejkami. Żadnych sentymentów!

W środowisku związanym wspólnie z prawicą sentymenty do PRL-u trudno wytropić.

Narcyż Żołnierczyk, wychowany w duchu AK, bezpartyjny, w latach 50. był dyrektorem miejskiego przedsiębiorstwa poboru energii elektrycznej i gazowej:

- PRL oceniam negatywnie. Nie liczył się rozsądek czy wiedza zdobyta w szkole, tylko instrukcje z góry. Ale, muszę przyznać, partia mi nie pomagała i nie przeszkadzała. Nie podobał mi się bałagan gospodarczy, ale na wczasy co roku z FWP jeździłem. Naciśków na zapisanie do PZPR nie miałem, cholera wie, dlaczego. Może zadziałała moja dyplomacja? Jakoś się

w tym PRL-u lawiowało. Nic przyjemnego i nic kłopotliwego.

Takich, jak Narcyż Żołnierczyk, pomiędzy sentymentem a radykalną negacją wszystkiego, co otoczone słowem PRL, najwięcej.



Gadżety z PRL-u są na

Robotnicy na przerwie śniadaniowej w „Narzędziowce”.



w swoim gabinecie trzyma kolekcję figurek i rzeźb powstałych w latach 50. i 60.:

- Nie można całego PRL-u wrzucić do kosza. Święty design firmowany przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego, niektóre budynki, najlepsze kabarety i emocjonalne relacje osobiste przeciwstawione tym na oficjalnej linii władza-obywatel - wymienia

Klubu Gazety Polskiej, jest radykalna w ocenach PRL-u. W stanie wojennym była kierowniczką dużego sklepu obuwniczego na Zabobrze.

- Przyszły dwa czynniki społeczne z funkcjonariuszem UB i prosto z pracy zabrali na przesłuchanie. Trzymali 48 godzin, dostałam wyrok w zawieszaniu. Chcieli pokazać, dlaczego nie ma butów na kartki w skle-

-U

ają w nową grę, której elementem składowym
ty do PRL- u odradzają się w gadżetach, bo

O magicznym słowie „załatwić”

Dzień Mikołaja. Chyba nawet nie świętego. Do sklepu rzucili cytrusy. Lucyna Mocek trzy godziny stoi w kolejce, żeby sprawić synkowi paczkę. Do przedszkola dociera tuż przed 18. Synek zapłakany. Sam jeden siedzi w dużej sali z wychowawczynią.

- Kiedy słyszę słowo PRL, ten dzień staje mi przed oczami. I te upodlające spędy 1-majowe. Nie. Do PRL-u nie mam żadnych sentymentów. Może poza jednym... każdy miał pracę - przyznaje Lucyna Mocek. Prowadzi biuro jeleniogórskiego oddziału Związku Sybiraków. Przez ten pokój przewijają się panie, panowie, których całe dorosłe zawodowe życie przypadło na czasy PRL-u.

- Ja bym nie stała po te banany - nie wytrzymuje Irena Pop. Kiedy wróciła z Sybiru, miała osiem lat. - Nie wspominam bardzo źle tych czasów. Jakoś sobie radziłam z kolejkami. Mama po mięsko postąla, trochę ja. A po pochodach na 1 Maja, w mundurkach szkoły pielęgniarskiej, z koleżankami chodźliśmy na zabawę.

- A mnie to strasznie kolejek brakuje - wtrąca zdanie Bronisława Markowska. Ma 80 lat i...

- Nie wierzyć jej, ona ciągle żartuje - protestują Sybiraczki.

Bronisławie Markowskiej nie tak łatwo przerwać w pół zdania:

- ...jak moja koleżanka w PRL-u załatwiła muszlę klozetową, była w siódmym niebie. A teraz wszystko do domu przywiozła. Nie ma z czego się cieszyć - prowokuje z uśmiechem podlotka. Poważniejąc, rzuca dwa zdania. - Lepiej nie wspominać. Co będę wracać do biedy i ręcznej pralki.

Danuta Kochanowska zapamiętała, jak nos jej przymarzył do szyby sklepowej. Tak długo wpatrywała się w choinkę w tę pierwszą Wigilię po powrocie z Syberii. Ojciec, żołnierz od generała Andersa, do końca życia mawiał: „tylko nie próbuj zapisywać się do nich”.

- Byłam już dorosła, miałam dwójkę dzieci, mąż zachorował, przestali zarabiać, a mnie chcieli wyrzucić z pracy - opowiada. - Zapisałam się do partii, ale ojcu nic nie powiedziałam. Podwyżki nie dali, ale z pracy nie wyrzucili.

Kiedy Czesława Szaraniec kończyła siódmą klasę, napisała w życiorysie: „w 1940 roku z całą rodziną wywieźli nas na Sybir”. Wychowawczyni, przedwojenna profesorka, zawołała do klasy podczas przerwy: popraw słowo „wywieźli nas” na „wyjechaliśmy na Sybir”.

- Nie buntowałam się przeciw czasom, ale sentymentu do PRL-u nie mam - pracowała 40 lat jako pielęgniarka. Wychowała trójkę dzieci. Na wczasy nie jeździła. Nie było pieniędzy. Mieszkała z rodziną w jednym pokoju, 10 lat zbierała na wkład do spółdzielni.

Sentyment za... młodością

O tym mówią wszyscy. Bez względu na opcje polityczne.

- To nie sentyment do PRL-u, ale własnej młodości, wątków osobistych. W PRL-u zakochałem się, ożeniłem, wychowałem dwójkę dzieci - tłumaczy Eugeniusz Kleśta, pełnomocnik PiS w powiecie ziemskim jeleniogórskim. W stanie wojennym za rozpowszechnianie ulotek na terenie myślakowickiego „Orła” aresztowany, skazany na dwa lata pozbawienia wolności, po roku zwolniony. Daleki od tęsknot za tamtą rzeczywistością, ale:

- W PRL-u człowiek nie był tak zabiegany - przyznaje. - Teraz można o wiele bardziej kreować swoje życie, ale odpowiedzialność za siebie dużo większa.

O sentymencie do młodości mówi także Marek Ciechanowski, w PRL-u działacz „młodzieżówki PZPR”, po 1989 roku właściciel biura podróży. Jego przygoda z podróżami zaczęła się...

- W okresie studiów za Gierka. Indie, Cejlon. Zwiedziłem zakątki, które dziś odkrywają moi klienci.

I choć należy do tych, którym po roku 1989 „udał się kapitalizm”, z sentymentem wspomina PRL:



Pochód 1-majowy 1977, ulica Wolności w Jeleniej Górze.

Tak to widzą...

Lepiej z wolnością, gorzej z prawami pracowniczymi

Franciszek Kopeć, przewodniczący Zarządu Regionu Solidarności

Trudno mówić o sentymencie do sytuacji gospodarczej i społecznej PRL-u, braku osobistej wolności. Moja pamięć o PRL-u związana jest z początkiem Solidarności. Rok 1980, 1981. Jedność społeczna, braterstwo, poczucie wsparcia w trudnych momentach. Do tego się wraca. Te gorsze chwile zacierają czas. Pół żartem, pół serio wraca się do przeżyć związanych z kolejkami, traktując je jak dowód zmieniających się czasów. Produkty leżą na półkach, dla wielu jednak są niedostępne. Mamy

kultury, wykształcenia, wypoczynku. Do dziś uważają je za podstawowe, choć ich realizacja w PRL była kulawa. Kiedy jednak brutalnie zabrano im te prawa, za-



fundowano zaś bezrobocie, niepewność, brak perspektyw i wykluczenie - ludzie chcą przynajmniej tego, co mieli. To jest według mnie źródło sentymentów do PRL-u. Tęsknoty za nim wyrażają zwłaszcza ci, którzy dziś są pomiędzy 50. a 70. rokiem życia. Swoją młodość przeżywali w latach 70., okresie podwójnego obrotu gospodarczego, ale i swoistego boomeru, awansu społecznego. Tłumaczenie, że tęsknią za swoją młodością, jest zbyt banalnym wyjaśnieniem”.

Nie zawołam „komuno wróć!”

Bolesław Piłza, ostatni kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Trudno, aby moja narracja była obiektywna, dlatego, że byłem aktywnym uczestnikiem ostatniej dekady PRL. Zarazem chcę zaznaczyć, że jestem odległy od zawołania „komuno wróć”. Natomiast jestem wyznawcą przyzwoitości, również w obszarze historycznym. PRL była faktem historycznym. Na kartach historii są zarówno zbrodnie czasów stalinowskich, ale również normalne, na ogół biedne życie większości obywateli. W czasach PRL-u miliony Polaków tworzyły wartości materialne i duchowe godne szacunku. Droga, po której podążała Polska po II wojnie światowej, nie była drogą

własnego wyboru. Był to bez wątpienia system niedemokratyczny w nie w pełni suwerennej Polsce. Rozgraniczam przy tym okres stalinowski i okres po 1956 roku do 1989. Kolokwialnie powiem, władza po 56 roku przyjęła zasadę: „pozwołcie nam rządzić, a my pozwolimy wam w miarę spokojnie żyć”.

Odsyłam do książki „1984” Orwella i wyłożonej zasady: kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość. W takich dziejach cywilizacji każdy następny system polityczny na ogół bezskutecznie dla doraźnych celów fałszuje historię.

Jesteśmy uczestnikami oryginalnego eksperymentu politycznego. W ramach demokratycznej III RP trwa równolegle w tym samym miejscu i czasie budowa IV RP. Liderzy największej partii opozycyjnej intonują pieśń „ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. Czyżby chodziło im o PRL? Chyba tak. Skoro Jarosław Kaczyński mówi, że Edward Gierk był patriotą, a kardynał Dziwisz kilka dni temu stwierdził, że „ataki na Kościół są bardziej przebiegłe i przewrotne niż w czasach komunizmu”. Jak widać, są tacy, którzy widzą zalety ludzi i czasów PRL-u.



Jestem wyznawcą determinizmu historycznego. W 1990 roku mój przyjaciel zadał mi pytanie: czy po to, bym mógł się napić rano dobrego piwa, trzeba było zmieniać ustrój? Widocznie tak.

Tendencyjne jednostronne przedstawianie okresu PRL przyniesie tylko doraźne polityczne korzyści.

sąsiad tak nie zazdrościł sąsiadowi, a do lekarza można było pójść z marszu, została nie tylko we mnie.

Kolumnę przygotowała Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



wolność, choć coraz gorzej z prawami pracowniczymi. Dziś na pewno czasy są bardziej drapieżne, zdominowane przez walkę o lepszy indywidualny byt.

Sentymenty jako odpowiedź na łamanie praw człowieka

Prof. Jan Kurowicki, filozof

„Ustrój PRL-u upadł nie dlatego, że byli dzielni chłopcy, którzy posiadali prawdziwe moralne wartości i pod ich sztandarem doprowadzili naród do kapitalistycznego raj. Upadł, bo Zachód wygrał zimną wojnę, a władze odeszły od zasad, które je legitymizowały, budząc masowy sprzeciw. Ale w trakcie trwania ustroju zwłaszcza ludzie pracy uznali za niezbywalne PRAWA CZŁOWIEKA, m.in. prawo do pracy, mieszkania, zdrowia,

- Kiedyś można było wziąć pół litra, zastukać do sąsiada, usiąść, rozmawiać do nocy. Wszędzie czekała zagrycha. Teraz trzeba się umawiać z przyjaciółmi tygodnie przed spotkaniem. W PRL-u

byliśmy bardziej otwarci. Za prostotą tamtych spotkań tęsknię. Różniliśmy się talonami na samochód. Reszta była po równo. Nie było tak biednych i tak bogatych. Nostalgia do czasów, kiedy



Wspomnienie o Mateuszu Urbanie (1987-2011)

Muzyka moją miłością

D. ANTOSIK



„Żył krótko, odszedł nagle,
Pojawił się i znikł!

Bóg pozwolił Go poznać i pokochać,
z Nim być!

Był za zdolny, za mądry, za piękny,
by żyć!”

Uroczystą mszę świętą żałobną w zabobrzańskim kościele pw. św. Jana Apostoła Ewangelisty odprawił brat zmarłego, ksiądz Igor Urban z Oławy. Ostatni koncert dla kolegi i przyjaciela dali orkiestra i kwartet Filharmonii Dolnośląskiej. Obok trumny i portretowego zdjęcia umieszczono wiolonczelę Mateusza. W cmentarnej kaplicy ostatni raz zagrali Mu filharmonicy z Bydgoszczy, kondukt żałobny poprowadziła orkiestra dęta Filharmonii Dolnośląskiej.

- Mateusz Urban był młodym, niespełna 24-letnim, niezwykle utalentowanym, ambitnym i zdolnym muzykiem - mówi przyjaciel od dziesięciu lat, instrumentalista Maciej Kolendo. - Zapamiętam Go również jako bardzo inteligentnego, komunikatywnego i dobrego człowieka ze specyficznym poczuciem humoru. We wrześniu 2011 roku razem mieliśmy rozpocząć pracę pedagogiczno-dydaktyczną w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Jeleniej Górze. Tak bardzo pragnął uczyć młodzież, nie doczekał pierwszych lekcji.

Dyrektor naczelny Filharmonii Dolnośląskiej Zuzanna Dziedzic wyraziła zgodę na zatrudnienie Mateusza w wymiarze pełnego etatu od początku września 2011 roku.

- Mateusz chciał swoją przyszłość związać z Jelenią Górą, od lutego jako muzyk wiolonczelista miał „połówkę” etatu, zaliczył okres próbny, przedłużyłam Mu umowę o pracę. W czerwcu 2011 roku Mateusz ukończył studia

II stopnia na Wydziale Instrumentalnym Akademii Muzycznej w Bydgoszczy w klasie wiolonczeli prof. Renaty Marzec z wynikiem bardzo dobrym. Otrzymał tytuł magistra sztuki. Umożliwiłam Mateuszowi przesłuchanie na stanowisko zastępcy koncertmistrza grupy wiolonczeli i kontrabasów, o które chciał się ubiegać.

- Od „Urbanka” dostałam duplikat pracy dyplomowej z dedykacją, to był wspaniały uczeń żądny wiedzy przez cały pięcioletni okres nauki - mówi nauczyciel klasy wiolonczeli w Jeleniogórskiej PSM, mgr Halina Buszyńska.

- Szybciej od rówieśników kończył szkoły muzyczne I i II stopnia. Także rok wcześniej został przyjęty na Akademię Muzyczną. Muzyka była jego wielką miłością. Szczególnie pasjonował się muzyką XX wieku i muzyką filmową. W kręgu zainteresowań Mateusza znalazły się ponadto literatura muzyczna, życie i twórczość Dymitra Szostakowicza i... tworzenie stron internetowych. Miał sukcesy jako instrumentalista w międzynarodowym przeglądzie zespołów kameralnych w Jaworze i w akademickim konkursie kameralnym w Bydgoszczy (drugie miejsce, pierwszego nie przyznano). Mateusz był grzecznym, dobrze ułożonym młodzieńcem, rzetelnym, punktualnym i odpowiedzialnym. Łatwo nawiązywał kontakty, tworzył twórczą atmosferę.

Jego pierwszym nauczycielem w PSM w klasie wiolonczeli był mgr Bernard Stankiewicz. Od 2002 roku Mateusz Urban regularnie brał udział w ogólnopolskich warsztatach muzycznych i w międzynarodowych kursach.

Grał z Toruńską Orkiestrą Symfoniczną, z Akademicką Orkiestrą Symfoniczną Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, z Inowrocławską Orkiestrą „Pro Arte” i z innymi.

Mateusz biegle czytał nuty a vista, doskonale znał dzieła, style i techniki muzyczne. Ponadto wyróżniała Go umiejętność bardzo dobrej obsługi komputera oraz programów Sibelius, Finale, MS World, Excel, Power Point, Photoshop i Movie Maker. Biegle mówił po angielsku, znał język niemiecki.

- Mateusza i moje dzieci, Małgosię i Mateusza oraz Asię Maciejewską połączyła nauka w szkole muzycznej i w liceum, byli czwórką dobrych przyjaciół, wspierali się - wspomina Bożena Wasiucioneck z Filharmonii Dolnośląskiej. - Ich kwartet koncertował w wielu dolnośląskich miastach i podczas różnych imprez. Córka grała razem z Mateuszem w Bydgoszczy na Jego koncercie dyplomowym. Ceniłam tego sympatycznego chłopaka jako muzyka i człowieka. Wszyscy Go bardzo lubili, Mateusza bardzo brakuje.

W sierpniu 2011 roku Mateusz Urban wraz z grupą muzyków uczestniczył w polsko-niemieckich warsztatach kameralnych w Morawie koło Strzegomia. Następnego dnia miał koncert w Goerlitz. Poczuli się źle, stracił przytomność i już jej nie odzyskał. Nagła śmierć młodego wiolonczelisty zaskoczyła wszystkich. Mateusz zmarł piątego sierpnia, godzinę po swoim ostatnim koncercie.

Henryk Stobiecki

Michałowi Kasztelanowi
prezesowi MP GK w Jeleniej Górze
serdeczne wyrazy wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Żony

składają „Nowiny Jeleniogórskie”

Serdeczne podziękowanie wszystkim,
którzy uczestniczyli w ceremonii
ostatniego pożegnania

Andrzeja Janochy

oraz tych,
którzy byli z nami myślą i modlitwą
w tych trudnych dla nas chwilach

składają
żona i syn z rodziną

**Całodobowy
Zakład Usług Pogrzebowych
„SIMS”**
ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

**Zakład Usług Pogrzebowych
„ANUBIS”**
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

**Całodobowy Zakład
Usług Pogrzebowych
MP GK Sp. z o.o.**
ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Życie niewesołe

Droga Dominiko, myślę, że jeszcze jest czas, aby przestrzec wszystkich przed oszustami, jakich coraz więcej kręci się wokół nas. Ja na szczęście nie padłam jeszcze ofiarą oszustów, ale co rusz słyszę o nich od różnych dalszych i bliższych znajomych. Okazuje się, że zgodnie z duchem czasu oszuści również zmienili metody pracy. To już rzadko są jakieś kobiety, np. Cyganki czy osoby innej narodowości, ale starają się jak najbardziej uwiarygodnić. I to im się udaje. Parę miesięcy temu znajoma mojej koleżanki dała się nabrać oszustomi, którzy udawali dostawców przesyłki kurierskiej. To było tak: ktoś zadzwonił, ona otwiera drzwi, a tu młody człowiek dostarcza jakiś mały pakunek i prosi o pokwitowanie. No to ona mówi, że nie zamawiała, ani nie spodziewa się jakiegokolwiek przesyłki. - No, ale czy to są pani dane - imię, nazwisko i adres? - No tak, to moje dane, ale ani nie zamawiałam, ani nie spodziewam się przesyłki od nikogo. - No jak to? To muszę zadzwonić do mojej firmy i to wyjaśnić. Ojej! Komórka mi się wyładowała. Czy mogę zadzwonić od pani? - Ta kobieta na to: proszę bardzo, może pan zadzwonić. Zadzwonił, wyjaśnił. Rzekomo to była pomyłka. Ale jakiś czas później ona otrzymała rachunek telefoniczny na taką sumę, że aż się za głowę złapała. Pognęła do firmy telefonicznej i tam po spawdzeniu wszystkich dat i godzin zrozumiała, że padła ofiarą oszusta, który wykorzystał jej naiwność i naciągnął ją na taki rachunek. Podobno teraz radzą, jak z tego wybrnąć, ale czarno na białym jest, że to z jej telefonu gdzieś tam dzwoniło i ona jest za to odpowiedzialna. Podobno są przeróżne formy takich oszustw telefonicznych. Słyszałam, że na przykład dzwoni ktoś na jakiś numer i podaje się za przedstawiciela jakiejś tam telefonii i mówi: tu taka a taka firma, sprawdzamy jakość telefonów i połączymy. Proszę o naciśnięcie gwiazdki, a następnie takiego to a takiego numeru. I podobno wtedy telefon łączy się z jakimś numerem, co naraża właściciela tego telefonu na wielkie koszty i że było już kilka takich przypadków. Co prawda osobiście ich nie znam, ale uważam, że ludzie powinni wiedzieć, jakie czują niebezpieczeństwa na tych najbardziej naiwnych i ufnych. Dominiko, za Twoim pośrednictwem chciałam ostrzec wszystkich. Uważajcie na oszustów, nie ufajcie nikomu, bo Was okradną nawet nie będziecie wiedzieli kiedy.

Ewa

Dziękujemy za list. Mam nadzieję, że wszyscy weźmiemy sobie do serca ostrzeżenie Ewy. Bo rzeczywistość, niestety, niestety, że oszustów nie brakuje, ale kiedy staje przed nami ktoś w drzwiach naszego mieszkania, nie przychodzi nam do głowy, że może mieć niecne zamiary. Oczywiście nie namawiam do znieczulicy, ale jeśli ktoś całkiem obcy prosi nas choćby o szklankę wody, to podajmy mu, ale raczej nie wpuszczając do wewnątrz, chyba że nie jesteśmy sami w domu. Bo w przeciwnym przypadku możemy się narażać nie tylko na oszustwo, ale i większe zagrożenie. Kochani. Jeśli czytacie w prasie o ujawnionych przypadkach różnych oszustw, to pamiętajcie, że i Wy możecie paść ich ofiarami. Bądźcie ostrożni.

Dominika

Dominiko, zastanawiam się, dlaczego w niektórych osiedlowych sklepikach są takie wysokie ceny artykułów spożywczych oraz warzyw i owoców. W moim zieleniaku ziemniaki (i to brzydkie, przenawożone, z chropowatą skórą) kosztują 90 groszy za kilogram. Pewnie bym kupiła za tę cenę, ale naprawdę mi się nie podobały. Poszłam więc dalej około kilometra, a tam piękne ziemniaki, gładziutkie, po 70 groszy. To samo dotyczyło nowalijek. Przecież sprzedawca czy też właściciel sklepu chyba wie, że jeśli jest kilka różnych stoisk w pobliżu, to się pójdzie dalej, a nie kupi droższego. Niech im się zmarzną, skoro są tacy chytrzy.

Beata, lat 65

Konkursowa potrawa z wołowiny

Konkursową potrawę **Laila Kolb i Magdalena Marczak**, uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Biedrzychowicach (na zdjęciu) przygotowały podczas Młodzieżowych Mistrzostw Karkonoszy Kucharzy w Karpaczu. Postawiły na roladę z polędwicy wołowej faszerowaną mięsem i warzywami. To propozycja dla tych, którzy nie boją się eksperymentów.

Rolada faszerowana drobiem, wołowiną, papryką i brokułami (przepis na 1 porcję)

Produkty: około 300 g polędwicy wołowej, 1 pierś kurczaka, po pół papryki zielonej, żółtej i czerwonej, 300 g brokułów, 6 plasterów boczków, 2 marchewki, 4 ziemniaki, 2 jajka, śmietana, masło.

Marynata: oliwa z oliwek, czosnek, rozmaryn, sok z cytryny.

Przygotowanie: czosnek pokroić w kostkę, rozmaryn posiekać i wymieszać z oliwą z oliwek oraz sokiem z cytryny. Mięso umyć, dodać do marynaty

i schłodzić. Pierś z kurczaka zemieć i zmiksować, dodać jedno jajko i troszkę śmietanki. Jedną porcję mięsa wołowego również zemieć i zmiksować, dodając jedno jajko i troszkę śmietanki. Masy schłodzić. Ziemniaki i marchewki ugotować. Brokuły i paprykę blanszować. Marchewki i brokuły zmiksować blenderem, dodając łyżkę masła. Ziemniaki ubić tłuczkiem do ziemniaków, a później przetrzeć je przez sitko. Drugą porcję mięsa wołowego wyciągnąć z marynaty i zbić. Mięso położyć na natłuszczonej folii aluminiowej. Na mięso kładziemy plasterki boczków, jeden obok drugiego, na środek wałek zmiksowanego mięsa wołowego, na to układamy blanszowaną paprykę i brokuły. Na to wszystko nałożyć masę z piersi kurczaka, tak, aby powstał wałek. Mięso zwinąć w rulon i szczelnie zawinąć. Piec w piekarniku w 180 stopniach przez 20 minut.

MPP



Nowe mieszkania po nowemu

Pojawiły się w końcu w polskim prawie przepisy, które mają chronić nabywców mieszkań przed nieuczciwymi praktykami niektórych deweloperów. Z końcem kwietnia weszła w życie ustawa z 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (DzU nr 232, poz. 1377).

Zmiany dotyczą samej umowy - podpisana do tej pory umowa przedwstępna zostaje zastąpiona umową deweloperską, która w myśl ustawy, powinna zawierać kilka ważnych z punktu widzenia ochrony interesów klienta, elementów, i która musi mieć charakter notarialny (do tej pory była dowolność). Lista niezbędnych elementów umowy nie ma charakteru zamkniętego, dopuszczalne są również inne, korzystne dla kupującego, postanowienia. Forma notarialna umowy daje gwarancję, że ani cena lokalu, ani inne warunki umowy się nie zmienią.

Te same zasady dotyczą i sprzedającego, i kupującego. Ustawa przewiduje też sytuacje, kiedy kupujący i deweloper może odstąpić od umowy.

Zgodnie z nową umową deweloper zobowiązuje się do ustanowienia i przeniesienia na nabywcę po zakończeniu przedsięwzięcia budowlanego prawa odrębnej własności lokalu (domu). Nabywca zobowiązuje się zaś do spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz dewelopera na poczet ceny nabycia tego prawa.

Nowa ustawa przewiduje również rozwiązania chroniące klienta w sytuacji upadłości dewelopera - kupującego chroni prawo upadłościowe, które przewiduje dwa rozwiązania: albo kontynuację budowy, albo zabezpieczenie roszczeń nabywców z odrębnej masy upadłościowej złożonej z gruntu, rozpoczętej inwestycji i środków zgromadzonych na rachunku powierniczym.

Osoba zainteresowana ofertą danego dewelopera powinna również dostać od niego tzw. prospekt informacyjny - zbiór najważniejszych informacji o danej inwestycji. Ustawa dokładnie określa, co powinno się znaleźć w prospekcie, a jego wzór prospektu stanowi załącznik do ustawy. Deweloper powinien udostępnić prospekt na papierze, a na prośbę kupującego - także nieodpłatnie w formie elektronicznej.

Klient będzie miał prawo także zapoznać się w siedzibie dewelopera z aktualnym stanem księgi wieczystej dla danej nieruchomości, kopią pozwolenia na budowę i projektem architektoniczno-budowlanym.

Nie ma jeszcze nowych przepisów w tej sprawie kosztu nowej umowy, ale ustawa przewiduje że koszt sporządzenia umowy deweloperskiej, tj. wynagrodzenie notariusza, koszty sądowe deweloper i jego klient będą ponosić w równych częściach. (ep)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:
Narożnik (Kowary); segment (bez szafy).

Potrzeby:
Komputer; wózek spacerowy; odzież dla chłopców (136-140 cm), dla dziewczynki (14 m-cy, 5 lat) piec co; garnki; łóżko piętrowe; odkurzacz; pralka automatyczna.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić w godz. 8-16 pod nr 75 764-63-66, od poniedziałku do piątku. (ep)

Gdy serce drgnie str. 6

REKLAMA I PROMOCJA

**tel. 75 643 44 33**
ul. Różyckiego 21a
www.pizzaking.com.pl

KUPUJĄC U NAS fundujesz pizzę dzieciom z Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej NADZIEJA w Jeleniej Górze

ZAPRASZAMY

bezpłatna infolinia 800 333 333

196 26
76 76 550

15 proc. PROMOCJA RABATU na nasze usługi

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa
Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach
Obsługa imprez
Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta
Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

KUBUŚ WODNE PRZEDSZKOLE „KUBUŚ”
10% zniżki
na cykl 10 zajęć na basenie dla niemowląt i dzieci do lat 4
wodneprzedszkole.pl
wodneprzedszkole@gmail.com
tel. 530 997 553

Gabinet Kosmetyczny NOWA FIGURA zaprasza na zabiegi:
Lipo Royal - liposukcja bez skalpela
zamiast 400zł / 50% zniżki 200 zł
Fale Radiowe RF - zabieg na twarz
zamiast 300 zł / 50% zniżki 150 zł
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 15/1, tel. 506 174 252
www.nowafigura.jgora.pl

EURO RADIO TAXI
Jelenia Góra - Karpacz **19625**
- Szklarska Poręba
☎ 695 25 25 25 ☎ 75 764 98 18
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
800 123 000
Kupon rabatowy 20%
ważny na 1 przejazd do: 06.06.12 r.

HoReCa PROJECT www.wynajem-krzesel.pl
Kupon 30% rabatu na usługi
Tel. kom 886 740 274
Wynajem krzeseł, stołów, namiotów na wesela, konferencje, imprezy firmowe, rodzinne itp.

www.MEBLETOAMY.PL
MEBLE TO MY
ul. Grunwaldzka 53
5% KUPON RABATOWY
NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI RABATAMI I PROMOCJAMI

ul. DRUCIANA 2, 58-500 JELENIA GÓRA
Tel. 75 7523056, czynne 11-17
STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
RABAT 30% NA MEBLE NIEMIECKIE
PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO KONCA CZERWCA 2012

Rabat 10 % na:
- wykonywanie oraz montaż drzwi zewnętrznych oraz wewnętrznych
- wykonywanie oraz montaż schodów prostych oraz zabiegowych
- produkcja mebli ogrodowych, altan, drewniat i ogrodzeń
Oraz wszelkie inne zamówienia nietypowe.
tel. 507093593, 507093693, www.stolarnia-ewel-mar.strefa.pl

KWIATY Klimaty **KWIACIARNIA**
...z dostawą do klienta
Daniel Śliwka
tel. 795 94 85 34, 665 59 21 54
ul. Klepury 58
58-506 Jelenia Góra
(vis à vis Poczty przy ul. Sygietyńskiego)
Dekoracje Ślubne
RABAT 10%

WAKACJE Z DELFINEM

OLEJNICA obóz sportowo-rekreacyjny
CZARNA HAŃCZA splyw kajakowy
Kontakt:
Jacek Falkenberg 501 402 789
10% rabatu na zakup karnetu
- nauka pływania w miesiącu maju

CENTRUM REHABILITACJI
K.K. Wiśniewscy
ul. Moniuszki 3a/5a, Jelenia Góra
(za Kauflandem), tel. 508 170 675
www.centrum-rehabilitacji.info
rabat na zabiegi rehabilitacyjne 10%

M. MARINEX
USŁUGI OGRODOWE • "Zielone Ogrody"
*** do 30-go maja 2012 pierwsze koszenie GRATIS**
OFERTA
- koszenie i pielęgnacja trawników
- renowacja starych ogrodów
- pielęgnacja zieleni miejskiej i osiedlowej
- abonamentowa opieka nad ogrodami
www.marinexogrody.pl
kom. 797 169 369
kom. 607 071 996
Sprawdź nas. Naprawdę warto!

Wyprzedaż w sklepie ze sprzętem jeździeckim w stadninie Tinkerów Jaskółka w Marczówce. Atrakcyjne obniżki w każdą niedzielę kwietnia.
35% obniżki na siodła wszechstronne oraz western i na derki
5% na ogłowia 5% na siodła Barefoot®
Sklep czynny od 9.00 - 17.00 w każdy dzień tygodnia
Jaskółka 56 Marczów 59-610 Wleń
http://www.tinker.pl/

8%* RABATU na cały asortyment
art. dekoracyjne art. wyposażenia wnętrz **meble**
Dom Handlowy ul. Mostowa 2 Jelenia Góra tel. 75 646 98 03
mercus

Jelenia Góra ul. Krótka / koło ul. Druciana tel. 75 64 23 068
BIELIZNA 15% rabatu na cały asortyment*

PAVION GAZ D+KING GAIA
* oferta ważna do 31 maja 2012 r.

JG Express
Biuro ul. Krótka 4/5, Jelenia Góra DH "Dom Dziecka" na parterze, czynne w godzinach od 10:00 do 17:00
Tel. 75 7526385 przewozy do Niemiec, Belgii i Holandii
Tel. 75 6103122 przewozy do Austrii i Włoch
Tel. 502451470
www.jgexpres.pl
Z tym kuponem 5 przejazd 50% gratis

W lasach drastycznie przybywa śmieci, przywożone są nawet luksusowymi samochodami

Sprzątanie po barbarzyńcach

Już nie tylko wzdłuż szlaków turystycznych i w miejscach wypoczynku, ale wszędzie, gdzie można wjechać samochodem, lasy toną w śmieciach. W największej w naszej okolicy akcji sprzątania lasów wzięło udział 300 osób. Wokół pałacu w Biedrzychowicach śmieci było tyle, że wypełniłyby całego TIR-a.

Tuż przed weekendem majowym około 300 osób posprzątało od rana do popołudnia lasy na powierzchni około pięciu tysięcy hektarów w granicach Nadleśnictwa Świeradów Zdrój w powiatach lwóweckim i lubańskim. Uzbierano prawie 300 metrów sześciennych śmieci i odpadów.

Wielkie sprzątanie zorganizował świeradowski nadleśniczy Wiesław Krzewina, który potrafił skrzyknąć do udziału w akcji pięciu burmistrzów (Miraska, Świeradowa Zdroju, Leśnej, Gryfowa Śląskiego i Olszyny), dwa starostwa (lubańskie i lwóweckie), wędkarzy, Zakład Karny w Zarębie z 54 skazanymi i 10 funkcjonariuszami oraz około 200 uczniów z gimnazjów w Gryfowie Śl. i Leśnej, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Biedrzychowicach, Szkoły Ponadgimnazjalnej

wywóz na legalne wysypiska. Zakład Gospodarki Komunalnej z Lubania, choć jest firmą, która musi kierować się zyskiem, obiecał preferencyjne stawki na odbiór tego, co zebraliśmy.

- Wzdłuż drogi i rzeki było mnóstwo śmieci - opowiada Jan Galica, jeden z osadzonych. - Masakra! Nawet na odcinku długości kilkudziesięciu metrów można było zbierać całe worki śmieci. Sam zbierałem osiem worków.

Kapitan Andrzej Koszela, dyrektor Zakładu Karnego w Zarębie: - W akcjach sprzątania bierzemy udział co najmniej od 10 lat. Kiedyś nasi skazani zbierali śmieci tylko w lasach wokół naszej jednostki. Od paru lat Służba Więzienna weszła bardzo mocno w programy ekologiczne. To sposób na readaptację osadzonych.



FOT. ORGANIZATOR

W akcji uczestniczyło około 200 uczniów.

Leczenie choroby

Wiesław Krzewina jest zadowolony z akcji, ale zdaje sobie sprawę z tego, że sprzątanie to leczenie choroby, która rozwija się w błyskawiczny sposób. Kiedyś śmiecieli w lasach tylko niektórzy turyści, i brudno było wyłącznie wzdłuż szlaków. Dziś śmiecenie lasów odbywa się w sposób zorganizowany na masową skalę.

- Odpadki przywożone są w workach samochodami - mówi nadleśniczy. - Sam widziałem, gdy ktoś z samochodu wartego 400 tysięcy złotych, pozbywał się śmieci, za których odbiór w skupie zapłaciłby trzy złote...

Jedną z przyczyn śmiecenia jest to, że odpadków produkuje się znacznie więcej niż kiedyś. W kulturze konsumpcyjnej, jaka ogarnęła Polskę, niemal każdy towar staje się atrakcyjny dopiero wtedy, gdy jego opakowanie jest duże i kolorowe. Przy okazji jest też zwykle niezniszczalne, więc nie ulega biodegradacji.

- Na to się jeszcze nałożyło od dwóch lat bardzo represyjne prawo dotyczące śmieci - mówi Wiesław Krzewina. - Pozbycie się ich zaczęło sporo kosztować. Z tym Polacy jeszcze się nie oswoiili mentalnie. Nie rozumieją, że za śmieci trzeba płacić. Wolą wyrzucić je do lasu.

To dlatego ich ilość jest olbrzymia. W 2011 roku Lasy Państwowe wydały około 10 milionów złotych na sprzątanie. Pewnie mogłyby wydać znacznie więcej, ale tylko takimi funduszami dysponowały na ten cel.

- Powierzchnia naszego nadleśnictwa to ponad 15 tysięcy hektarów - tłumaczy świeradowski nadleśniczy. - Na śmieci wydajemy rocznie około 100 tysięcy złotych, a mimo to nie jesteśmy w stanie wszystkich uprzątnąć. Staramy się usuwać te najbardziej niebezpieczne, na przykład w ostojach zwierziny. W takich miejscach śmieci często są przyczyną śmierci zwierząt, które je zjadają.

Śmieci w lasach jest tak wiele, że zaczynają psuć wizerunek Polski i zniechęcają do przyjazdów turystów z innych krajów. Dotyczy to także naszego regionu.

Walka ze śmieciarzami

Leśnicy starają się walczyć ze śmieceniem, organizując różne akcje dydaktyczne, jak również karząc winnych. To drugie jest

bardzo trudne, bo upilnować całego lasu się oczywiście nie da, ale coś na tym polu można zrobić. Połowa z 430 nadleśnictw w Polsce ma już w lasach kamery. Nagrywają winnych, dzięki czemu można (np. po numerach rejestracyjnych samochodów) odnaleźć ich i ukarać.

Olgierd Poniżnik, burmistrz Gryfowa Śl., uważa, że jeśli chodzi o jego miasto i gminę, to problem jest przede wszystkim z mieszkańcami miasta, a nie wsi.

- W sołectwach około 92 procent ludzi ma umowy na wywóz nieczystości - twierdzi burmistrz.

- Gdy ktoś wypowiedział umowę firmie odbierającej śmieci, jesteśmy o tym informowani. Straż Miejska dociera do takich osób.

Trudno im wytłumaczyć, że muszą mieć takie umowy. Nie chcą płacić (32 złote w przypadku 4-osobowej rodziny). Jeden z opornych przekonywał burmistrza Poniżnika, że on nie produkuje śmieci.

- No to go zapytałem, co robi z opakowaniem po konserwie, gdy ją zje - opowiada Olgierd Poniżnik. - On na to, że zanoszą do kubła u teściowej...

Przeciwko temu panu władze Gryfowa Śl. skierowały sprawę do sądu. Mężczyzna został ukarany grzywną i zobowiązany do zawarcia umowy na wywóz śmieci.

Wiesław Krzewina zamierza ponownie zorganizować sprzątanie lasów (jeszcze większe) we wrześniu - po zakończeniu letniego sezonu turystycznego.

Leszek Kosiorowski



FOT. SŁUŻBA WIĘZIENNA/RYSZARD LESZCZYŃSKI

Osadzeni z Zaręby byli filarem akcji sprzątania lasów.

w Lubaniu, Zespołu Szkół z Miraska oraz Szkoły Podstawowej nr 1 w Świeradowie Zdroju.

Filarem Zakład Karny

- Śmieci było przynajmniej dwa razy więcej, niż się spodziewaliśmy - mówi Wiesław Krzewina. - Proszę sobie wyobrazić, że koło pałacu w Biedrzychowicach dzieci za ledwie w godzinę zebrały tyle śmieci, że starczyłoby ich do wypełnienia całego TIR-a! Filarem akcji był Zakład Karny w Zarębie. Osadzeni posprzątali śmieci z najbardziej niedostępnych miejsc, na przykład brzegów jezior Złotnickiego i Leśniańskiego. Burmistrzowie zorganizowali odbiór śmieci i

dzonych. Od roku robimy u siebie segregację odpadów. Odbieramy plastik i szkło. Na początku nie wierzyłem, że skazani będą chcieli się w to angażować. Już po kilku tygodniach było widać, że jednak im to odpowiada. Zakwalifikowanie do udziału w akcji sprzątania lasów to forma nagrody dla skazanego, choć nie jest to nagroda kodeksowa. Są tutaj z nami osadzeni, którzy mogą wyjść z zakładu na zewnątrz.

- Takie akcje są potrzebne i chyba każdy jest z nich zadowolony - komentuje Jan Galica. - Dla nas - osadzonych, to rozrywka. Wyjście poza zakład to dla nas miła odskocznia, z pożytkiem dla otoczenia.

Śmieci mniej, gminom gorzej

Śmieci może być mniej, gdy w przyszłym roku zacznie obowiązywać nowa ustawa śmieciowa. Wtedy to gminy będą odpowiadać za ich wywóz. Ludzie będą obciążani podatkiem śmieciowym.

- Już wiemy, że jego ściągłość będzie niewielka - mówi Olgierd Poniżnik. Nie może pogodzić się z tym, że takie gminy jak Gryfów Śl. będą zmuszane ustawą do wywozu śmieci do regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych, choć mają jeszcze ważne pozwolenia na korzystanie z wybudowanych wielkim kosztem własnych zakładów składowania i sortowania odpadów. Efekt będzie taki, że z powodu konieczności wywożenia śmieci do Kostrzycy lub Lubania koszty wzrosną.

- Jak ja będę miał wytłumaczyć mieszkańcom i radnym, że musimy jeszcze spłacać kredyt zaciągnięty na budowę własnego zakładu, ale śmieci mamy wozić przez ustawę znacznie dalej? - pyta burmistrz Gryfowa Śl. - Jak wytłumaczyć 4-osobowej rodzinie, że nie będzie za śmieci płacić ponad 30, ale - powiedzmy - stówę?

Wraz z innymi samorządowcami burmistrz Poniżnik chce przekonać władze kraju, by gminy, które posiadają ważne zezwolenia na korzystanie z własnych składowisk, mogły nadal z nich korzystać.

EveryBoard Festival Karpacz 20-22.04.2012 r. - Memoriał Kubby „Futka” Futerhendlera Pierwszy tego typu na świecie!

Takie odważne przedsięwzięcie zorganizowała młodzież Karpacza i przyjaciele dla młodzieży z Polski i świata. Wojtek Stępiński i Kuba Futerhendler byli pomysłodawcami tego festiwalu, lecz Kuba „Futek” nie doczekał się finału tej imprezy, zginął tragicznie 22.04.2011 r. Postanowiliśmy dokończyć ten festiwal i nazwać jego imieniem.

Na naszym festiwalu było prezentowanych ok. 20 dyscyplin związanych z deskami. Podczas trzech dni Festiwal odwiedziło ok. 10-12 tys. widzów. W zawodach wzięło udział ok. 150 zawodników z Francji, Holandii, Czech oraz ok. 100 zarejestrowanych uczestników. W tej chwili nasza społeczność na Facebooku zebrała 1232 fanów, według danych statystycznych tygodniowo mamy 34 tys. wejść na ową stronę, dane te są ruchome, gdyż z każdym dniem wzrastają. Zawody odbyły się na ulicach Karpacza, na stadionie, na zbudowanym specjalnie na festiwal torze skimboardowym i wakeboardowym oraz rampie do skateboardu. Pokazy skoków snowboardowych odbyły się na zbudowanej skoczni ze śniegiem (175 ton śniegu z Jakuszyca) obok stok z piaskiem (54 ton), zawody sportów wodnych na torze wakeboardowym (wypełnionym 500 m sześć. wody) na stadionie. Można było spróbować swoich sił w skokach na poduchę wykorzystując wszystkie sporty deskowe. W imprezie wzięli udział najlepsi polscy przedstawiciele dyscyplin „deskowych”, olimpijczycy, sportowcy oraz amatorzy. Wiele z dyscyplin było oficjalnie prezentowanych szerszej publiczności po raz pierwszy w Polsce. Odbyły się Pierwsze Mistrzostwa Polski Freeboardu, Puchar Polski Mountainboardu i inne.

Podczas imprezy byliśmy świadkami wielkiego wydarzenia sportowego, jakim był skok double backflip (podwójne salto do tyłu) na mountainboardzie holendra Nickiego Geerse, który to uczynił go czwartym człowiekiem na świecie wykonującym tego typu ewolucje. Zostało to odnotowane we wszystkich kronikach światowych tej dyscypliny.



Imprezy towarzyszące takie jak koncert Grubsona i Natural Dread Killaz oraz pokaz laserów przygotowany specjalnie dla festiwalu przez firmę Visual Sensation zgromadziły ogromną rzeszę widzów. Niepowtarzalną okazją była możliwość spotkania i porozmawiania z takimi osobistościami świata sportu jak: Asia Litwin, Gosia Białecka, Katarzyna Karasińska, Michał i Mateusz Ligoccy, Marcin Jaskółka, Viktor Borsuk oraz Jarosław Rola.

Zorganizowaliśmy również spotkanie z przedstawicielami WOPR, zawodnikami uprawiającymi sporty ekstremalne oraz z osobami, które uległy wypadkom i chcą się podzielić swoimi doświadczeniami.

Wspominaliśmy naszych kolegów, przyjaciół, którzy zginęli w górach - Tomka Szałowskiego i Szymona Kempisty.

Każdy zawodnik przeszedł podstawowe szkolenie z ratownictwa medycznego. Dzięki pieczołowitemu przygotowaniom z naszej strony impreza odbyła się bez większych wypadków

pomijając dużą ilość otarć, która nie zrażała absolutnie zawodników do dalszych poczynań sportowych.

Niesamowitym fenomenem socjologicznym był fakt, iż w pomoc organizacji festiwalu zaangażowało się wiele osób, całkiem przypadkowych w ogóle nie związanych z tego typu sportami, można powiedzieć, że ludzie wprost garnęli się by stworzyć tak niesamowite przedsięwzięcie i za to my organizatorzy jesteśmy im niezmiernie wdzięczni.

Owoce naszego festiwalu są plany założenia klubu mountainboardowego, który to w czasie imprezy znalazł już sponsorów oraz uzyskał przychylność wódcy miasta Karpacz. Warto również wspomnieć, iż miasto Karpacz połąkło bakcyła na sporty ekstremalne i ma w planach zbudować w przyszłym roku stacjonarny skatepark z prawdziwego zdarzenia.

Tworząc Festiwal, zamierzaliśmy wykreować nowy, niezwykle atrakcyjny produkt turystycz-

ny, który przyciągnie do Karpacza ludzi z pasją. I mamy nadzieję, że nam się to udało!

Wielkie podziękowania chcielibyśmy złożyć na ręce wódcy Miasta Karpacz, Straży Pożarnej z Karpacza i Sobieszowa, Policji z Karpacza i Jeleniej Góry, naszej Straży Miejskiej, za ich przychylność, pomoc i opiekę od strony bezpieczeństwa.

Ponadto nie może zabraknąć słów gorących podziękowań sponsorom:

Hotel Caspar, Dukos, PST-Instal, LBL, Tauron, Eurokontrakt, Wojcieszowianka, Stacja Paliw Muller, Prefabrykat, Easyboarder, Ekomotyl, Ski4You, MCS Recykling, DELEO, MamaMia, Hotel Konradówka, Terbud, Hotel Artus, Hotel Relaks, Hotel Mercure, Kubex, Antidotelongboards, Parlament Shop, Proboarder, Golongboard, Snow Project, BIM Service, Pro-SkateShop, Maurizioimoto, Pracownia Protetyki Dentystycznej - Renata Dziedzicka, GoPro, PMP Group, Jelenia Plast, Snow Motion, Vault, Loco Longboard, Skate Sports, Surf Szkoła, Skylark, Dakine, Ski24, Surf Bonjo, Hotel Promyk, Snow-Girl, Ubezpieczenia Kaneccy, Hugli, Bar Wrzos, Smaczne Bity, Freebord Polska, WakePark Wrocław, HoaxLongboards, Pakalolo, Boarders, Longboardshop, Fish Skateboards, Flybag, Med-board Event, Ortodoncja, Czarny Groń, Navie Art, Supboard, O'neill, Lech, RedLine, RedBull Mobile, AnthemWear, Condizione, AktywnoMania, Krycha Bus, Kompleks narciarski Śnieżka, Winterpol, Szkoła Narciarstwa i Snowboardu Karpacz, SkiVegas, KS Grań, Tropical Island Berlin, Firma Transportowo-Uslugowa Chamielec, Szymek, PHU. Słoneczne Pole, Gospodarstwo Rolno Ogrodnicze Józef Balcerzyk, Dostawa Warzyw Fenix Przemysław Kulig, TOI -TOI, Cukiernia Konditorei, Willa Anna, Willa Mil, Pensjonat Jemiola, Królowa Karkonoszy, Bavaria, Gościniec nad Potokiem, CRIS Kolorowa,

Mieszko, Willa Rosa, Isma, Pałac Spiż, Andrzej Woroniecki, Leon Długosz, Ilona Skarżyńska, Sandra SPA, Willa Koala, Hotel Gołębiwski, Ryszard Dzięciołowski - Renault.

Poza koordynatorami Grzegorzem Leszkiem, Adamem Grodzkim, Robertem Stępińskim, Robertem Sikorskim, Wojciechem Rawlikiem, Bogusławem Skrzypińskim, Robertem Futerhendlerem i wcześniej Maciejem Buchcicem (który musiał wyjechać do Irlandii).

- Festiwal przygotowywali młodzi ludzie, którym dziękujemy i chcemy ich należycie uhonorować:

Mateusz Antkiewicz, Adam Bartoszek, Bruno Bening, Paweł Blomberg, Oskar Bronicki, Leszek Brzozowski, Monika Cel, Agata Chmielińska, Kamila Chmielińska, Elwira Chytra, Mateusz Cieślirski, Kaja Czerniak, Dawid Danek, Robert Danek, Katarzyna Dębska, Katarzyna Dziedzicka, Paulina Dziedzicka, Jakub Filipowicz, Tobiasz Frytz, Sandra Futerhendler, Dawid Gerstenstein, Noemi Gerstenstein, Wiktor Gogorowski, Angellika Grodzka, Łukasz Kliczkowski, Bartosz Klimczak, Paulina Kogut, Dominik Kołodziejczyk, Artur Korba, Urszula Kostrzewa, Robert Kościsz, Aleksander Kowzan, Miłosz Kozik, Michał Labok, Grzegorz Leszek, Piotr Lichtarski, Paulina Muller, Jakub Nakielski, Mateusz Nakielski, Paulina Nitka, Bartosz Ochman, Michał Okniński, Grzegorz Pakul, Bartosz Pech, Patryk Prokscha, Tymoteusz Rawlik, Zofia Ryba, Kamila Sikorska, Stanisław Socha, Damian Socha, Hubert Sobiecki, Tomasz Stanek, Katarzyna Stępińska, Wojciech Stępiński, Michał Szczerbiński, Barbara Śmiałkowska, Łukasz Wolak, Anna-Maria Woroniecka, Karol i Marek Woś, Piotr Wyspiański, Michał Zachariasiewicz, Magdalena Zacharzewska, Tomasz Dobecki z żoną oraz wszystkim wolontariuszom.

Klub Sportowy „Aktywnomania”.

Więcej na stronie www.everyboardfest.pl.



REKLAMA I PROMOCJA



**MUZYCZNE
RADIO**

Dla Jeleniej Góry!

Program lokalny:

7⁰⁰ - 9⁰⁰

11⁰⁰ - 13⁰⁰

15⁰⁰ - 16⁰⁰









www.muzyczneradio.pl

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla jednostki Jagniątków w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 10 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r., nr 80, poz. 717, z późn. zm.) w związku z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2010 r., Nr 130, poz. 871), oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 41 art. 54 ust. 213 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199, poz. 1227, z późniejszymi zmianami) oraz uchwałą Nr 286/XXXIX/2008 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 12 listopada 2008 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla jednostki Jagniątków w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 10 maja 2012 r. do 30 maja 2012 r. w siedzibie Wydziału Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, przy ul. Piasej 6a (pokój nr 107) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.um-jeleniagora.dolnyślask.pl/Ogłoszenia/Prezydenta_Miasta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 maja 2012 r. sala nr 13, ul. Sudecka 20, Urząd Miasta w Jeleniej Górze o godzinie 13.30.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r., nr 80, poz. 717, z późn. zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, wnieprzekraczalnym terminie do dnia 13 czerwca 2012 r.

Marcin Zawila
Prezydent Miasta Jeleniej Góry

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 12.06.2012r. o godz. 12.30 sala nr 111 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości - prawa własności budynku gospodarczo - magazynowego wraz z prawem własności działki nr 309/12 o pow. 1401 m kw. położonej w miejscowości Barcinek, stanowiącej własność dłużnika Wajgert Zenon posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JGJ1/00079275/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **103.350,00 zł brutto** (w tym 23 proc. VAT). Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **68.900,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 10.335,00 zł, najpóźniej w dniu licytacji na dwie godziny przed wyznaczoną godziną licytacji (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Nieruchomość tę można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Ogłoszenia także w Internecie

DARMOWE KATEGORIE!

>Zguby
>Oddam za darmo

nj24.pl

ZAWSZE NOWINY

Jeleniogórski

WE WTOREK

exoticgreen
uitzenden • detacheren

PRACA W HOLANDII

ADRES PRZEDSTAWICIELA:
59-220 LEGNICA, UL. ŚW. PIOTRA 12 (obok kina Piast)

PRACA DLA OSÓB MŁODYCH PO SZKOLE

WSZELKIE INFORMACJE
POD NUMEREM TELEFONU:
76 723 80 89, 608 526 489

MOŻLIWOŚĆ ZAPISU PRZEZ STRONĘ
WWW.EXOTICGREEN.NL

e-mail: exoticgreenlegnica@wp.pl

PRACA PRZY TRUSKAWKACH I KWIATACH

Art-Dom

SPRZEDAM / WYNAJMĘ

lokale usługowe
ul. Klonowica / 1 Maja
Jelenia Góra

Cena sprzedaży od 2700zł/ m2

Cena najmu od 30 zł/ m2

Kontakt:
75 75 22 980
697 397 297
mail: artdomjg@wp.pl
www.artdomjg.eu

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par. 1 Kpc

ogłasza, II licytację udziału 2/3 w nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Jeleniej Górze, Moniuszki 39, posiadającej urzędzoną księgę wieczystą nr Kw JG1J/00056670/2

Licytacja odbędzie się w dniu 19.06.2012 r. o godz. 14.15 w sali nr 111 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 920.000,00 zł.

Wartość udziału 2/3 części nieruchomości wynosi kwotę - 613.333,33 zł.

Cena wywołania udziału 2/3 części nieruchomości wynosi 2/3 tj. kwotę 408.888,88 zł

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 61.333,33 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo księżecze oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy znajdujący się w Kancelarii Komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Dom weselny
Restauracja

75 76 76 661

Przystań.eu
UL. STAWOWA 9, MYSLAKOWICE

- wesela
- bankiety
- spotkania
- konferencje
- biesiady

**JUŻ OTWARTE
NOWE SMACZNE MENU
TANIE NOCLEGI!**

602 824 588

CITY MEDIA

JETfloat

Poldom

NOWO POWSTAJĄCY
PENSJONAT dla OSÓB STARSZYCH w Karpaczu
PRZYJMUJE NABÓR MIESZKAŃCÓW

- pobyty krótko- i długoterminowe
- pokoje 1-, 2-osobowe z łazienkami
- wyżywienie 4x dziennie
- opieka przez całą dobę
- piękne zielone otoczenie 3500 m kw.
- program pobytu dostosowany do indywidualnych potrzeb pensjonariusza
- ilość mieszkańców 20 os.

INFORMACJE:
607-445-996

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par. 1 Kpc

ogłasza, I licytację nieruchomości położonej w Kowarach przy ul. Łomnickiej 10/9, działka gruntu nr 102/2 której została urządzona księga wieczysta nr Kw JG1J/00076335/8.

Licytacja odbędzie się w dniu **04.06.2012 r. o godz. 8.15** w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 157.500,00 zł.
Cena wywołania wynosi 3/4 tj. kwotę - 118.125,00 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 15.750,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy znajdujący się w Kancelarii Komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 par. 1 Kpc

ogłasza, I licytację nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Łąkowej 3 działka gruntu nr 100, dla której została urządzona księga wieczysta nr Kw JG1J/00020568/3.

Licytacja odbędzie się w dniu **04.06.2012 r. o godz. 8.30** w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę - 329.400,00 zł.
Cena wywołania wynosi 3/4 tj. kwotę - 247.050,00 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 32.940,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy znajdujący się w Kancelarii Komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Już od 30 lat  1982 r. **ul. Wrocławska 67, Jelenia Góra**
tel./fax 75 742 89 05
www.dachpol.pl

wszystko na DACH

WIOSENNA PROMOCJA

Dachówka karpiówka

CREATON

CEM 3 V47

czerwień naturalna  **43 zł m²**

starszara angobowana  **48,60 zł m²**

TRANSPORT GRATIS **TOWAR NA STANIE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**

OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo Simet S.A. w Jeleniej Górze ul. Al. Jana Pawła II 33
poszukuje osobę na stanowisko: Elektryk-Automatyk
praca w pełnym wymiarze czasu pracy w warsztacie elektrycznym

Wymagania dla kandydata na w/w stanowisko:

- wykształcenie zawodowe techniczne lub średnie techniczne,
- doświadczenie na stanowisku elektryk-automatyk,
- umiejętności w zakresie napraw wtryskarek, robotów i manipulatorów zainstalowanych na tych maszynach,
- umiejętności w naprawach drążarek w narzędziowni oraz automatów ze sterowaniem elektryczno-pneumatycznym na montażach.

Kandydat ubiegający się o pracę na w/w stanowisku powinien posiadać:

- aktualne uprawnienia elektroenergetyczne GRUPY 1 do pracy przy urządzeniach, instalacji i sieci na stanowisku EKSPLOATACJA powyżej 1kV.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33 lub drogą elektroniczną na adres e-maila: zwoileta@si.simet.com.pl lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7 00 do 15 00 w pok 108
Kontakt telefoniczny pod nr tel. 75 64 71 506

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U Nr 133 poz. 883 z późn. zmianami).”

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 167.2012.VI z dnia 18 kwietnia 2012 r. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokalu użytkowego nr 1 położonego w budynku przy ul. Cieplickiej 19-4 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntu.
 Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 48/2012 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż bądź oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów wraz ze sprzedażą lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. KARKONOSKIEJ 22 - lokal użytkowy nr 1 o ogólnej powierzchni 75,90 m kw., składa się z sali sprzedaży, 2 magazynów, biura i w.c. o powierzchni użytkowej 69,10 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 6,80 m kw., położony na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 17,48 %. Działka nr 47/1 o powierzchni 0 0025 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, KW JG1J/0005508/9
przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska wielorodzinna o zbliżonym do jednorodzinnej charakterze
Cena wywoławcza nieruchomości: 104.000,00 zł **Wadium: 10.000,00 zł**

2. ul. SĄDOWEJ 14 - lokal użytkowy nr 1U o ogólnej powierzchni 50,17 m kw., składa się z pomieszczenia usługowego i pomieszczenia socjalnego z w.c. o powierzchni użytkowej 34,61 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - magazynu o powierzchni 15,56 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 12,64 %. Działka nr 655/2 o powierzchni 0 0537 ha, obręb Sobieszów II, AM-20, KW - JG1J/0006885/3.
 Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 12.09.2105 r.
przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska wielorodzinna o zbliżonym do jednorodzinnej charakterze
Cena wywoławcza nieruchomości: 39.000,00 zł **Wadium: 3.900,00 zł**

3. ul. JANA KILIŃSKIEGO 20 - lokal użytkowy - garaż o łącznej powierzchni użytkowej 13,98 m kw., składa się z jednego pomieszczenia garażu położony jest w przylegającej do budynku mieszkalnego parterowej dobudówce niemieszkalnej (pierwsza brama od strony budynku mieszkalnego). Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 2,03%. Działka nr 21/19 o powierzchni 0 0802 ha, obręb 28 NE, AM-36, KW - JG1J/00061715/8. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 27.04.2103 r.
przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego
Cena wywoławcza nieruchomości: 10.200,00 zł **Wadium: 1.000,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości lokalowej - **najpóźniej do dnia 31 maja 2012 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 6 czerwca 2012 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 12.

Ogłoszenie Nr 48/2012 Prezydenta Miasta z dnia 23 kwietnia 2012 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/ 75-46-228 lub 75/ 75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

LOKALE C.D.

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe w Jeleniej Górze, tel. 514-304-842. F1049-K

WYDZIERŻAWIĘ, sprzedam pawilon handlowy 37,5 m kw. Karpacz, 504-35-34-31. F1052-K

WYNAJMĘ komfortową kawalerkę- Karpacz, 604-551-851. F1053-K

WYNAJMĘ lub sprzedam duże ładne mieszkanie w centrum Karpacza w kamienicy. Tel. kom. 697483255. F1099-K

SOSNÓWKA małe mieszkanie z ogródkiem sprzedam, wynajmę 501737086.

ZABOBRZE wieżowiec kawalerkę sprzedamy 501737086.

CENTRUM komfortowe 3-pokojowe sprzedamy 501737086, www.anrenoma.com.pl

CENTRUM kawalerkę wynajmę 501737086. F1102-K

MAM do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 668178148. F1109-K

SPRZEDAM kawalerkę 27 m kw. Świeradów Zdrój, ul. Górską 8. Tel. 510791944. F1113-K

Masz dochód, chcesz kupić mieszkanie a banki stwarzają problem? Zadzwoń i umów się na spotkanie! Mamy na to sposób!



cena od **2988** netto
Wspaniała lokalizacja - jeszcze lepsza cena!

www.realnieruchomosci.com firma@realnieruchomosci.com
MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
• metraż od 48 do 119 m² • Mieszkania z tarasami
• Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
• Niecodzienna architektura kom. 516 082 114

IZERY PBU IZERY sp. z o.o.

Mieszkania od 45 m²

- Każde z balkonem i komórką lokatorską
- Część dwupoziomowa, garaż podziemny

Jelenia Góra, ul. Malinowa

już od 3.450,- m kw. brutto

www.izery.pl tel. 510 132 271; 7578 16 714

Nowe ekskluzywne mieszkania w centrum miasta
OSIEDLE MONITOROWANE - PODZIEMNY GARAŻ - DUŻE BALKONY I TARASY - WINDA - PLAC ZABAW
SPOKOJNA DZIELNICA - KOMÓRKI W CENIE MIESZKANIA

od 3900 zł/m kw.
Cena netto brutto 4200 zł m kw

Biuro sprzedaży:
Pillbud Sp. z o.o.
ul. Bacewicz 20
58-506 Jelenia Góra

PARK-HILL
Jelenia Góra, ul. Słowackiego
WWW.PARK-HILL.PL
TEL. 608 678 778

LOCUS

Biuro Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/usługa 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 75 645 43 02, 661 544 441
e-mail: locus.jeleniagora@wp.pl

INWESTYCJA w Jeleniej Górze
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- budynek wyposażony w windy
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE

GOTOWE MIESZKANIA - UL. LIPOWA 1A
Nowa inwestycja w Jeleniej Górze. Mieszkania od 32m² do 67m².



WILLA LIPOWA
pośród zieleni-bliisko centrum



WWW.WILLALIPOWA.PL

TEL. 608 504 184

OSTATNIE MIESZKANIA!

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Transport GRATIS!

Okucia WINK-HAUS

Okna, drzwi, ściany, rolety, parapety, szyba w standardzie k = 1,0.

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax 75 714 14 70

OKNA tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie !!!

DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE

POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 299
601-43-11-61

DRUTEX **WIDO**

PROMOCJA ZIMOWA

OKNA PCV
i DREWNIANE

Rolety zewnętrzne
Roletki wewnętrzne
DRZWI, FASADY
ALUMINIOWE

Ceny do negocjacji !!!

ZAPRAZAMY

Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

OKNA **DRUTEX**

PRODUKTY POLSKICH FIRM

DRZWI **KMT**

STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKŁOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI

Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo

RATY!

MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Wolności

BIEDRONKA
ROWERY
OKNA

BIZNES C.D.

BIZNES C.D.

KREDYTY
GOTÓWKOWE

Do 100 tys. zł bez poręczycieli

Kwota	Raty / Okres (miesiące)		
	24	60	84
20 000 zł	950	437	341
50 000 zł	2 374	1 092	852
100 000 zł	4 748	2 183	1 705

9.9% Decyzja **24h**

HIPOTECZNE od 2.6%

Szybko i skutecznie
120% wart. nieruch.

Kredyty w PLN i EUR

75 75 22 887 ul. Konopnickiej 23
Jelenia Góra - przy
Stronie Wojanowskiej
tanikredyt.com.pl

**Kancelaria
Radcy Prawnego**
ul. Bankowa 25/2, Jel. Góra

(75)64-32-407
kom. 505-186-101

- porady prawne
- projekty umów
- zastępstwo procesowe w sprawach sądowych, administracyjnych i podatkowych

**ABSOLUTNIE ATRAKCYJNA
POŻYCZKA CHWILÓWKA**

- Najniższe koszty.
- Bez BIK, bez ograniczenia wieku, również dla emerytów i rencistów.
- Wyplata u klienta.

Dalglob Piechocka S.J.
Repertorium A 3888/2011.
784-114-222; 71/780-10-10

Ogłoszenia także
w Internecie

**DARMOWE
KATEGORIE!**

>Zguby
>Oddam za darmo

nj24.pl

**KARKONOSKIEBIURO
KAPITAŁOWE**

Jelenia Góra 58-500, ul. Mickiewicza 3a
telefon (75)752-27-72, 642-13-53
faks (75) 643-11-86
www.kbknet.pl mail: jg@kbknet.pl

INNI NIE MOGA, MY POMOŻEMY

WIOSENNE HITY KREDYTOWE !!!

- MOTOKASA
- POŻYCZKA, CHWILÓWKA BEZ BIK
- PROMOCJA DLA PRZEWODZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ

DCK Dolnośląskie Centrum Kredytowe

Oferta wielu banków w jednym miejscu

- KREDYTY HIPOTECZNE
- KREDYTY GOTÓWKOWE
- KREDYTY BEZ BIKU
- KREDYTY SAMOCHODOWE
- KREDYTY KONSOLIDACYJNE
- KREDYTY DLA FIRM NA OŚW.

Nasi doradcy pomogą Państwu wybrać najlepszą z nich!!!

SIEDZIBA: 58-570 Jel. Góra - Sobieszów, ul. Cieplicka 185 tel./fax 75 755 32 56
ODDZIAŁY: 58-500 Jelenia Góra, ul. Sobieskiego 2 tel./fax 75 648 08 81
59-920 Bogatynia, ul. Kościuszki 10 tel./fax 75 773 12 50
59-500 Złotoryja, ul. Poczтовая 1 tel./fax 76 878 15 08

DOM KREDYTOWY INVEST

- KREDYTY GOTÓWKOWE I KONSOLIDACYJNE DO 200 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK akceptujemy dochody z zagranicy
- KREDYTY SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE O DOCHODACH 100% wartości do 200 tys. zł
- KREDYTY FIRMOWE - zdolność liczona przychodowo, kredyty na oświadczenie.
- HIPOTECZNE - oferty 27 banków, bez prowizji, marże od 0.8% w PLN
- RODZINA NA SWOIM - dajemy na remont!!!
- ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK

„dla Ciebie wywalczymy najlepsze warunki”

ul. Bankowa 36, 58-500 Jelenia Góra
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-293; www.kredyt-invest.pl

**CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
FIRMY **GERDA**

- drzwi antywłamaniowe Gerda
- drzwi wejściowe
- drzwi
- drzwi z aluminium
- bramy garażowe
- ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA

PAWILON obok Pokler Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 75 6436959; 75 76-49-599; 601-834-996

**TANIE
OKNA**

P.P.H.U. "Kazak"

- Zaluzje, moskitiery rolety materiałowe
- Ceny promocyjne
- Serwis okien PCV
- Ulga dla rencistów i emerytów

ul. Cinciąły 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

**PROFILE
5 i 6 KOMOROWE**

**OKNA
DRZWI**

PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ŚIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
e-mail: biuro@fan.jggora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

**BRAMY
OGRODZENIA
AUTOMATYKA**

P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75)64-224-66 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wisniowski”

- BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
- BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLE, ROLETY)
- BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPOŻAROWE EI 30/ EI 60
- BRAMY SEGMENTOWE Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM
- GARAŻE BLASZANE I HALE

PROMOCJA ceny już od **2 375 zł** brutto

składy
i okien
drzwi

370 zł netto

DRUTEX
aluplast
dobroplast
MASONITE
INVADO

IMPOL

Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384

www.impolsc.pl

PROGRES

**OKNA
DRZWI FARBY**

Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jggora.pl

Ogłoszenia
w INTERNECIE

Wyślij ogłoszenie
e - mailem
na adres
bo@nj24.pl

Vabbi FACTORY
OUTLET

WIOSENNE HITY VABBI

20% rabatu na wybrane poniżej obuwie *

DAMSKIE



95.99

~~219.00~~

PUMA

PUMA DAMSKA SKY UTE BALLERINA NM



127.99

~~349.00~~

PUMA

PUMA DAMSKA FIRST ROUND



135.99

~~179.00~~

Reebok

REEBOK DAMSKA CRUISEON

adidas

ADIDAS DAMSKA DURAMO 3 W



135.99

~~199.00~~

adidas

ADIDAS DAMSKA DURAMO NATURAL W



143.99

~~199.00~~



143.99

~~229.00~~

NIKE

NIKE DAMSKA DART & LEATHER

MĘSKIE

175.99

~~249.00~~

NIKE

NIKE MĘSKIE THE NIKE CHIP



183.99

~~249.00~~

adidas

ADIDAS MĘSKIE SE DAILY VOLC MID



127.99

~~179.00~~

adidas

ADIDAS MĘSKIE VANQUISH 4 M

109.99

~~159.00~~

adidas

ADIDAS JUNIOR V IN J



143.99

~~229.00~~

PUMA

PUMA MĘSKIE PAULISTA



159.99

~~229.00~~

NIKE

NIKE MĘSKIE RENZO 2



Zapraszamy na zakupy!
przy ul. Szkolnej 5 w Jeleniej Górze

95.99

~~169.00~~

PUMA

PUMA JUNIOR POWER CAT 3, 10-TOKYO

* podane ceny już z 20% rabatem
promocja obowiązuje od 30.04 do 05.05